

R. Strzelecki spotkał się z prezydium ZG ZMW

31 października br. odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego, sekretarza KC Ryszarda Strzeleckiego z członkami prezydium Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej.

W czasie serdecznej rozmowy kierownictwo Związku przedstawiło sekretarzowi KC niektóre problemy działalności ZMW przed V Zjazdem partii. Prezydium ZG ZMW przekazało też meldunek o udziale młodzieży wiejskiej w czynnie zjazdowym. W jego realizacji uczestniczyło ponad 700 tysięcy młodzieży wiejskiej. (PAP)

Pięciotomowa edycja dzieł Norwida

W siedzibie Państwowego Instytutu Wydawniczego w Warszawie odbyła się w piątek uroczystość z okazji ukazania się na półkach księgarskich przygotowanej przez PIW 5-tomowej edycji „Dzieł Wybranych” Cypriana Kamila Norwida w opracowaniu Juliusza Gomułki. Na uroczystości przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, prezes ZLP — Jarosław Iwaszkiewicz, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko.

Moskwa serdecznie witała kosmonautę gen. Bieriegowa

Wiec z udziałem przywódców ZSRR

Mieszkańcy Moskwy witali w piątek kosmonautę Georgija Bieriegowa. Tysiące ludzi zgromadziło się na trasie od lotniska Wnukowo na które przybył nowy bohater Kosmosu, aż do Kremla. Na lotnisku oczekiwali kosmonautę Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Mikołaj Podgorny i pozostali przywódcy KPZR i rządu radzieckiego, kosmonauci, 70-letnia matka Bieriegowa Maria i żona — Lidia.

W Pałacu Kremleskim odbył się następnie wiec poświęcony nowemu zwycięstwu radzieckiemu w Kosmosie. Wiec otworzył I sekretarz moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR Wiktor Griszin. Po nim zabrał głos sam kosmonauta, który opowiadał po krótko swe wrażenia z podróży. Stwierdził on, że na statku „Sojuz-3” stworzono komfortowe warunki pracy i wypoczynku.

W imieniu KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i rządu



POZNAN
SOBOTA
2
LISTOPAD
1968

Wydanie AB
Nr 261 (7687)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

L. B. Johnson ogłasza warunkowe zaprzestanie bombardowań DRW

Wszelkie bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu, z powietrza, morza i lądu zostają wstrzymane w piątek o godzinie ósmej rano czasu waszyngtońskiego. O podjęciu tej decyzji poinformował prezydent Johnson w nadzwyczajnym oświadczeniu telewizyjnym złożonym w nocy z czwartku na piątek.

Przedstawiciele FWN i reżimu saigonskiego będą więc mogli włączyć się do rozmów paryskich. Johnson zastrzega jednak kategorycznie w tym momencie, że „w żadnym razie nie oznacza to uznania przez nas FWN” po prostu zawieszono mówiliśmy, że front nie bę

dzie miał trudności w udziale w rozmowach. Johnson oświadczył, iż oczekuje, że obecnie nie będzie walk w miastach ani w strefie zdemilitaryzowanej.

Johnson podkreślił, że „USA są przygotowane na wszystkie ewentualności”, oraz że „przeciwnicy Stanów Zjednoczonych nie powinni wyciągać z decyzji amerykańskiej korzyści militarnych”. Zastrzeżenia te zrozumiane zostały w pierwszych komentarzach, jako wskazówka, że USA wznowią bombardowania w chwili, gdy uznają to za wskazane.

Johnson dodał, że oparł swą decyzję na przebiegu rozmów paryskich. Wyraził on przekonanie, że krok ten „może doprowadzić do postępu na drodze do pokojowego uregulowania sprawy wietnamskiej”.

✱

Rzecznik delegacji wietnamskiej oświadczył, że w piątek lub w sobotę ustosunkuje się do deklaracji prezydenta Johna.

✱

Korespondent PAP red. Janusz Gołębiowski donosi, że oświadczenie prezydenta było ukoronowaniem wyrażenia nadziei w najdrobniejszych szczegółach finałowej gry prezydenta Johnsona. Kluczowy problem Johnsona polega na tym, aby podjęcie tej decyzji mogło

zostać przedstawione jako sukces wietnamskiej polityki amerykańskiej administracji.

W komentarzu rozgłoszonym radiowo National Broadcasting Corporation nadanym natychmiast po oświadczeniu Johnsona podkreślono następujące punkty:

— oświadczenie prezydenta było bardzo ostrożne;

— Hanoi będzie głosić, że przerwanie bombardowań jest bezwarunkowe;

— Johnson podkreślił, że warunkiem kontynuacji przerwy w bombardowaniach jest zaprzestanie walk w strefie zdemilitaryzowanej i w miastach południowowietnamskich.

W cytowanym komentarzu rozgłoszonym NBC wspomniano marginesowo o wpływie, jaki oświadczenie Johnsona może mieć na szanse wyborcze Humphreya. Jednakże jest to chyba jeden z ważnych aspektów tego wydarzenia. (PAP)

Delegacja Sejmu PRL wróciła z Bułgarii

Po 8-dniowym pobycie w Bułgarskiej Republice Ludowej, powróciła w czwartek wieczorem do Warszawy delegacja Sejmu PRL, z marszałkiem Sejmu Czesławem Wycechem.

W rozmowie ze sprawozdawcą parlamentarnym PAP, marszałek Sejmu Czesław Wycech powiedział m. in.:

W rozmowach z bułgarskimi działaczami byliśmy zgodni co do konieczności dalszego rozszerzenia współpracy; stwierdziliśmy zgodność poglądów na sytuację międzynarodową. Uznaliśmy za konieczne dalsze wzmacnianie jednoci i siły państw obozu socjalistycznego, a zwłaszcza państw Układu Warszawskiego.

Na każdym kroku spotykaliśmy się z dowodami wielkiej sympatii i przyjaźni. Proszono nas o przekazanie pozdrowień narodowi polskiemu i jego naczelnym władzom, co też z radością czynimy.

Jesteśmy głęboko przeświadczeni — że nasza wizyta przyczyni się do dalszego umocnie

Na największym cmentarzysku świata

Zgromadzenie młodzieży w Oświęcimiu

Na największym cmentarzysku świata — w b. hitlerowskim obozie masowej zagłady w Oświęcimiu-Brzezince odbyło się w piątek zgromadzenie młodzieży ZMS z Krakowa i Ziemi Oświęcimskiej. Wzięła w nim m. in. udział liczna grupa b. więźniów Oświęcimia i innych hitlerowskich obozów oraz najbliżsi krewni i przyjaciele pomordowanych. Obecna była kompania honorowa 6 pomorskiej dywizji powietrzno-desantowej.

Przemawiając do uczestników manifestacji zgromadzonych w Brzezince pod pomnikiem-mauzoleum 4 milionów ofiar faszystowskiego barbarzyństwa — wiceprzewodniczący ZMS w Krakowie — Jerzy Tabkowski przypomniał, że miejsce uroczystości stanowi dla młodego pokolenia nie tylko określony rozdział w ojczywej historii, ale także zobowiązuje do określonych postaw i działań. Kontynuacja patriotycznych postaw naszych ojców i braci winna być rzetelną nauką i pracą, umacnianie i pomnażanie potęgi ekonomicznej i siły obronnej kraju.

Młodzież podjęła rezolucję, która głosi m. in.: „Opuszczając Oświęcim głęboko wstrząś

nięci obrazem tego miejsca, wracając do naszych szkół i naszych domów przyrzekamy pamiętać zawsze o losie milionów pomordowanych, zobowiązuje się naszą nauką, pracą oraz postawą nie dopuścić nigdy do powtórzenia się takich dni”.

Uczestnicy zgromadzenia złożyli pod pomnikiem i ścianą masowych straceń na dziedzińcu bloku nr 11 — wieńce i kwiaty oraz zapalili znicze na grobkowe. Spotkali się też z b. więźniami Oświęcimia. (PAP)

Przedłużenie polsko-indyjskiej umowy handlowej

W Warszawie zakończyły się podpisaniem odpowiedniego porozumienia rokowania w sprawie przedłużenia ważności wieloletniej umowy handlowej i płatniczej między Polską a Indiami na okres następnych pięciu lat, tj. na lata 1969-1973.

W piątek delegacja Indii z wiceministrem handlu zagranicznego Mohamedem Shafi Qureshi na czele zakończyła wizytę w Polsce. Na lotnisku Okęcie delegację żegnał wiceminister handlu zagranicznego Tadeusz Olechowski wraz z wyższymi urzędnikami MHZ. PAP

XII Plenum KC KPCh zakończyło obrady

Jak podaje agencja Nowych Chin, w Pekinie zakończyło się XII rozszerzone plenum VIII KC KPCh. Obrady trwały od 13 do 31 października br.

W opublikowanym dziś komunikacie stwierdzono, że podczas sesji „ważne przemówienia” wygłosił Mao Tse-tung i Lin Biao, którzy dokonali podsumowania „osiągnięć wielkiej rewolucji kulturalnej”.

Uczestnicy plenum powzięli m. in. uchwałę o wykluczeniu „na zawsze” z partii przewodniczącego ChRL Liu Szao-tsi oraz pozbawieniu go wszystkich zajmowanych stanowisk partyjnych i państwowych. Zapowiedziano dalsze represje wobec Liu Szao-tsi i jego zwolenników o „zbrodnie kontrrewolucyjne”.

Powzięto także uchwałę potępiającą „nurt z lutego 1967”, określając go jako wymierzony przeciwko rewolucji kulturalnej i jej przywódcom — Mao-Tse-tungowi oraz Lin Biao. (PAP)

„Kosmos - 252”

1 listopada wystrzelono w Związku Radzieckim nowego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-252” przeznaczającego do badania przestrzeni kosmicznej. (PAP)

Wielka Brytania za umocnieniem NATO

W czwartek w Izbie Gmin odbyła się pierwsza debata za graniczną nową sesją parlamentu brytyjskiego.

Min. spraw zagranicznych M. Stewart poświęcił pierwszą część swego przemówienia sprawie konieczności utrzymania i umocnienia NATO.

Min. Stewart zaznaczył, że konieczne jest, aby narody Europy zachodniej dążyły do jednoci nie tylko na polu wojskowym. „Jest sprawą godną wielkiego ubolewania, że nie jest to rozumiane przez rząd francuski i że nasze wysiłki w sprawie wejścia do EWG natrafiają nadal na te same przeszkody”.

Mówca stwierdził, że uregulowanie konfliktu na Bliskim Wschodzie powinno nastąpić przez wcielenie w życie listopadowej rezolucji Rady Bezpieczeństwa.

Zarówno Stewart, jak i rzecznik opozycji b. premier Alec Douglas-Home pominęli milczeniem sprawę Wietnamu. PAP

du powitał kosmonautę sekretarzem generalnym KC KPZR Leonid Breżniew.

Breżniew poinformował, że G. Bieriegowej nagrodzony Orderem Lenina dwukrotnie dostąpił zaszczytu otrzymania tytułu Bohatera Związku Radzieckiego. Pierwszy raz tytuł ten przyznano mu jako dowódcy eskadry szturmowców w 1944 roku.

G. Bieriegowej otrzymał tytuł „lotnika-kosmonauty ZSRR” i generała-majora lotnictwa.

„Nasze sukcesy w opanowaniu Kosmosu ucieleśniają ogromne przeobrażenia społeczne, gospodarcze, kulturalne i naukowe jakie dokonał naród radziecki po Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Ludzie radzieccy pokazali całemu światu, że droga wskazana przez Lenina jest jedyną słuszną drogą do rozkwitu i potęgi” — mówił Breżniew.

„Partia komunistyczna i rząd radziecki niejednokrotnie oświadczały, iż jesteśmy za wykorzystaniem Kosmosu w celach pokojowych. W tym celu z inicjatywy Związku Radzieckiego podpisano układ „o zasadach działalności państw w badaniu i wykorzystywaniu przestrzeni kosmicznej włącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi. Kosmos powinien być terenem badań naukowych, współpracy międzynarodowej a nie areną wrogich starć”.

Dobrze wiemy — powiedział Breżniew — jak skomplikowana i trudna praca jest opanowywanie przestrzeni kosmicznej i oddajemy należne uznanie odwadze kosmonautów amerykańskich, którzy niedawno dokonali pomyślnego lotu na statku kosmicznym „Apollo-7”.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Mikołaj Podgorny wręczył generałowi G. Bieriegowej Order Lenina, złotą gwiazdę bohatera i odznakę lotnika-kosmonauty. PAP

Spotkanie przywódców WSPR i KP Danii

Jak informuje agencja MTI w dniach 29-31 października przebywał w Budapeszcie na zaproszenie KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej przewodniczący Komunistycznej Partii Danii Knud Jespersen, został on przyjęty przez I sekretarza KC WSPR Janosa Kadara. Podczas rozmowy, w której wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC WSPR Zoltan Komocsin i która przebiegała w serdecznej atmosferze, dokonano przyjaznej wymiany poglądów na temat stosunków między dwiema braćmi partiami oraz problemów międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. (PAP)

Polsko-francuska spółka handlowa

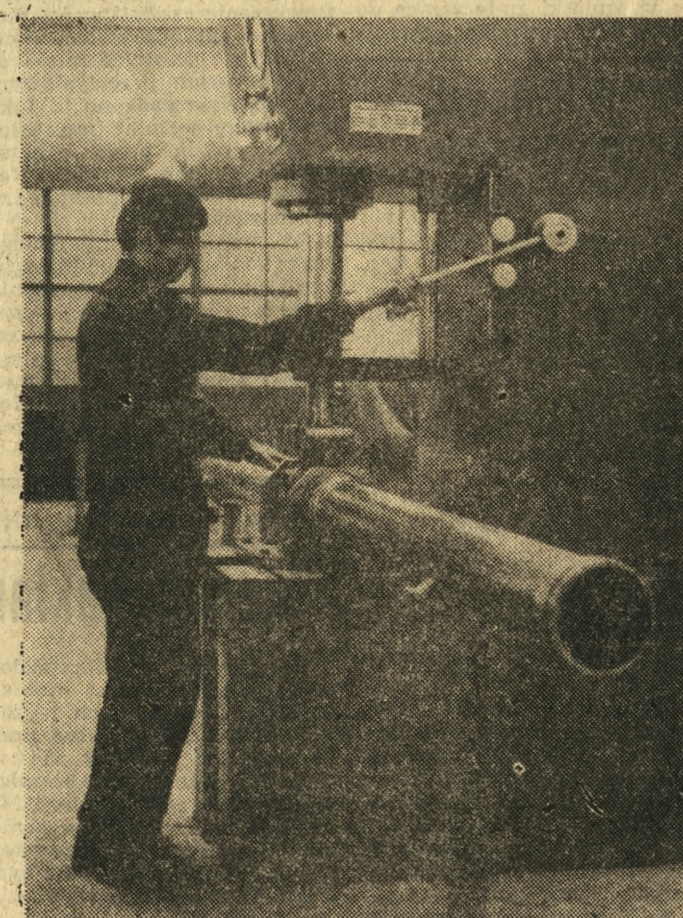
31 października br. została powołana polsko-francuska spółka handlowa pod nazwą „Asipag”. Jest to drugie w ciągu ostatnich dwóch lat mieszane handlowe towarzystwo polsko-francuskie, utworzone na terenie Francji.

„Asipag” postawiła sobie za główne zadanie rozwijanie na rynku francuskim możliwości zbytu polskich przetworów rolnospożywczych oraz usprawnianie organizacji zbytu towarów. (PAP)

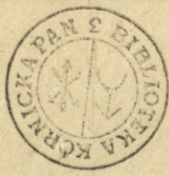
Rozmowy BPK - AKEL (Cypr)

Jak donosi agencja BTA, w Bułgarii przebywała w dniach od 23 do 29 października delegacja KC Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru (AKEL) z generalnym sekretarzem tej partii Ezekiasem Papajoanu na czele. Delegacja AKEL przeprowadziła rozmowy z delegacją KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, której przewodniczył pierwszy sekretarz KC BPK Todor Żiwkow. W komunikacie ogłoszonym na zakończenie rozmów stwierdza się jednoci poglądów obu partii w zasadniczych problemach światowego ruchu komunistycznego i robotniczego i innych zagadnieniach sytuacji międzynarodowej. PAP

Jadyna w kraju



W Starym Kurowie (powiat Strzelce Krajeńskie, woj. zielonogórskie), znajduje się filia Gorzowskich Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego, która jako jedyna w kraju produkuje rury cienkościenne. Są one stosowane w rolnictwie, górnictwie, a także w przemyśle okrętowym. W powstającej na terenie zakładu nowoczesnej cynkowni rury te będą cynkowane metodą ogniową. Na zdjęciu: Tadeusz Świerczewski przy prasie hydraulicznej do rozciągania rur w tzw. kolnierzach. CAF — Gawalkiewicz



Delegacja radziecka w Bukareszcie

Na zaproszenie rady generalnej Rumuńskiego Towarzystwa Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, do Bukaresztu przybyła delegacja Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Rumuńskiej pod przewodnictwem ministra gospodarki komunalnej Rosyjskiej Federacyjnej SRR S. M. Butusowa. Delegacja radziecka będzie uczestniczyła w obchodach organizowanych w Rumunii z okazji 51 rocznicy Rewolucji Październikowej. (PAP)

Ambasador Belgii opuścił Polskę

1 bm. opuścił Warszawę dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny królestwa Belgii w Polsce Conrad Seyfert, żegnany przed wyjazdem przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ ambasadora Edwarda Bartola. (PAP)

Pomyślna realizacja przedzjazdowych wniosków socjalno-bytowych

Wśród dziesiątków tysięcy wniosków i postulatów zgłaszanych w dyskusji przedzjazdowej wiele ma na celu poprawę warunków socjalno-bytowych załóg zakładów pracy, a także rozwiązanie codziennych problemów ludności poszczególnych terenów z dziedziny zaopatrzenia, komunikacji, czy gospodarki komunalnej.

Liczne wnioski wprowadzono już w życie, znaczna część jest w trakcie realizacji, zwłaszcza te, które są w gestii władz terenowych i zakładów pracy.

W szczecińskiej stoczni remontowej załatwiono m. in. postulat wydawania załódze ciepłych posiłków w okresie jesieni i zimy. Przyspieszono tu budowę szatni, umywalni i stołówki dla robotników.

Hutnicy wydziału rębniarni Huty „Baildon” otrzymali nową szatnię. Sporządzono już dokumentację budowy zakładu leczniczo-zapobiegawczego dla huty, w którym będzie 8 specjalistycznych gabinetów. Wzrosło tempo prac przy wznośzeniu przyzakładowych, spółdzielczych bloków mieszkalnych, czego domagali się hutnicy.

Realizując postulat załogi Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu rozbudowano tamtejszy szpital przyzakładowy, zwiększono personel lekarski i zainstalowano nowe urządzenia techniczne. Rozszerzono tu także wydawanie bezpłatnych posiłków regeneracyjnych robotnikom zatrudnionym w produkcji ciągłej.

W hucie im. Lenina w wydziale spiekalni rud realizowana są wnioski zmierzające do likwidacji zapylenia szkodli-

Z dyskusji przedzjazdowej

Ideologiczne i organizacyjne problemy działalności naukowej

Ideologiczne problemy nauki, organizacja badań, ich powiązanie z potrzebami gospodarczymi, społecznymi i kulturalnymi kraju, wyposażenie placówek naukowych i kształcenie kadr pracowników badawczych — oto główne tematy szerokiej kampanii przedzjazdowej w środowiskach naukowych.

Problemy polityczne i ideologiczne dominują w dyskusji przedzjazdowej prowadzonej w instytucjach, zakładach i innych placówkach PAN. Organizacja partynna akademii skonsolidowała się, zwiększyła ofensywność i skuteczność działania. Partynna dyskusja na terenie PAN skoncentrowała się na problemach walki z rewizjonizmem, oświeciła strasę imperialemu stosowaną wobec krajów socjalistycznych oraz formy i metody imperialistycznej dywersji ideologicznej.

W zaawansowanym stadium znajdują się prace nad reorganizacją PAN. Wnioski i postulaty zgłaszane na zebraniach i naradach zarówno przez członków partii jak i bezpartyjnych naukowców idą w kierunku dostosowania organizacji akademii do wielkich, odpowiedzialnych zadań, jakie przed nauką stawia partia i rząd, skoncentrowania jej potencjału badawczego na najważniejszych dla rozwoju gospodarki i kultury problemach.

Jak wynika z propozycji aktywnej partyjnej akademii — w przyszłości jej placówki powinny stać się „krajowym centrum badań”, prowadzącym kompleksowe prace o istotnym, perspektywicznym znaczeniu dla rozwoju kraju. Kampania przedzjazdowa wykazała, iż polityka partii cieszy się powszechnym poparciem naukowców. Nasilenie ofensywy imperializmu przeciwko socjalizmowi wymaga jednak nadal pełnej mobilizacji politycznej.

W środowiskach ekonomistów przedzjazdowa dyskusja koncentruje się nad zagadnieniami aktywnej walki z rewizjonizmem, problemami usprawnienia w systemie planowania i zarządzania gospodarką oraz różnicznymi aspektami modernizacji ekonomicznej zakładów przemysłowych i zjednoczeń.

Na zebraniu warszawskich ekonomistów wskazano na niemożność koncepcji rewizjonistycznych, usiłujących wyłansować „socjalizm rynkowy” — nie realny system ekonomiczny, w którym unicestwieniu uległoby wiele podstawowych zdobyczy socjalizmu. Wolna konkurencja, która ma być — zdaniem rewizjonistów — najlepszym środkiem na dostosowanie produkcji do potrzeb konsumentów doprowadziłaby do ogromnego marnotrawstwa sił i środków, byłaby krokiem wstecz w naszym rozwoju gospodarczym.

Nota radzieckiego MSZ

Samoloty radzieckie nie latały nad terytorium ChRL

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało w czwartek do ambasady chińskiej w Moskwie notę w związku z oświadczeniami o tzw. „naruszeniu przez radzieckie samoloty wojskowe przestrzeni powietrznej Chin”, zawartymi w notach chińskiego MSZ z 16 września br.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR — głosi nota radziecka — jest upoważnione do oświadczenia, że twierdzenia chińskiego MSZ, jakoby od sierpnia 1967 roku do sierpnia 1968 roku radzieckie samoloty wojskowe naruszały przestrzeń powietrzną Chin, są od początku do końca oparte na zmyśleniach i nie mają żadnego uzasadnienia. (PAP)

Miedzy zjazdami partii

Wzrost nakładów dzienników

W okresie międzyzjazdowym nastąpił wzrost nakładów pism codziennych i czasopism. Globalny nakład prasy krajowej wyrażał się w 1964 r. liczbą 2.228,3 mln. egzemplarzy zaś w roku 1968 — 2.890 mln. Liczba egzemplarzy na jednego mieszkańca wynosiła w r. 1964 — 71,2 egz. a w r. 1968 — 89,7 egz.

Nakład dzienników wyniósł w r. 1964 — 1.651,1 mln egz. a w r. 1968 — 2.195,0 mln. zaś czasopism: w r. 1964 — 577,2 mln. w r. 1968 — 695,0 mln. Notujemy także wzrost jednorazowego nakładu prasy krajowej, a zwłaszcza prasy terenowej. W r. 1964 wynosił on (dzienniki ogółem) 6.007.400

egz., a w r. 1968 — 7.850.000, w tym same tylko dzienniki partynne zwiększyły swój nakład od 2.506.000 egz. w r. 1964 do 3.630.000 egz. w r. 1968. O popularności prasy terenowej świadczy nakład m. in. „Trybuny Robotniczej” — (577 tys. egz.) w r. 1964 — 433 tys. — której wydanie niedzielne sięga 866 tys. egzemplarzy.

Godny uwagi jest znaczny wzrost eksportu prasy polskiej. W r. 1964 eksportowałyśmy 888 tytułów do 142 krajów, natomiast w r. 1968 już 1.039 do 149 krajów. Ogólny nakład polskich pism kolportowanych przez zagranicę wynosił w r. 1964 — 872.400 egz. a w r. 1968 — 1.225 tys. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu

Dementi króla Husaina

Jordania nie będzie prowadzić z Izraelem jakichkolwiek rokowań

Z Ammanu donoszą, że król Jordani Husain przemawiając w telewizji jordańskiej, kategorycznie odrzucił pogłoski o rzekomo rozpoczętych tajnych rokowaniach między Jordanią a Izraelem.

Jordania — oświadczył Husain nie będzie prowadziła z Izraelem ani bezpośrednich ani pośrednich rokowań. Jordania nadal będzie prowadziła politykę koordynacji i współpracy z krajami arabskimi, zwłaszcza z ZRA w rozwiązywaniu problemów Bliskiego Wschodu. Szerzone pogłoski o rzekomych rokowaniach — podkreślił król — mają na celu sianie wątpliwości w tej kwestii i tym samym wywarć wpływ na nasze stanowisko. Husain oceniając perspektywy uregulowania kryzysu bliskowschodniego wyraził nadzieję, że problem ten będzie w najbliższym czasie „ruszy z martwego punktu”.

Walka przeciwko okupacji — oświadczył król jest prawem każdego człowieka, który broni swej ziemi i ojczyzny.

NOWA PROWOKACJA IZRAELA

Egiptski rzecznik wojskowy oświadczył w piątek, że samolot izraelski wtargnął ubiegłej nocy do obszaru powietrznego ZRA i zbombardował dwa obiekty w górnym Egipcie — generatory elektryczne i most Naja Hamadi. Wskutek nalo-

tu jedna osoba cywilna poniosła śmierć, a dwie zostały ranne.

EBAN W N. JORKU

Agencja Reutera donosi z Tel Awiwu, że izraelski minister spraw zagranicznych Eban odejść w piątek do Nowego Jorku, aby skontaktować się z wysłannikiem ONZ Jarringiem.

H. Bumedien o przeobrażeniach Algierii

Przewodniczący Rewolucyjnej Rady algierskiej Huari Bumedien wygłosił z okazji 14 rocznicy rewolucji algierskiej przemówienie, które transmitowane było przez radio i telewizję.

Bumedien powiedział, że głównym warunkiem realizacji prawdziwych socjalistycznych przeobrażeń jest uwolnienie kraju spod panowania monopolu zagranicznych będących przeżytkami dawnych czasów kolonialnych. Prowadząc tę politykę — oświadczył on — z nacjonalizowaliśmy kopalnie, zagraniczne towarystwa zajmujące się sprzedażą ropy i gazu, handel zagraniczny, towarystwa ubezpieczeniowe i banki. W tym roku upaństwowiliśmy znaczną liczbę przedsiębiorstw przemysłowych, które poprzednio znajdowały się w rękach monopolu zagranicznych. Obecnie możemy powiedzieć, że nasze wysiłki w dziedzinie rozwoju przemysłu zaczynają dawać pierwsze owoce. Nadeszła chwila, w której możemy przystąpić do prawdziwego rozwoju przemysłu chemicznego i hutnictwa.

Nawiązując do sytuacji w rolnictwie Bumedien zaznaczył, że wysiłki zmierzające do rozwoju tej dziedziny gospodarki staną się jeszcze bardziej efektywne po zlikwidowaniu wielkiej własności ziemskiej i reformie rolnej.

Nawiązując do polityki zagranicznej rządu Bumedien oświadczył, że Algieria będzie utrzymywała współpracę z krajami arabskimi a także z wszystkimi państwami, które gotowe są współpracować z Algierią na zasadzie wzajemnego poszanowania. (PAP)

Podróż Elżbiety II

Królowa brytyjska Elżbieta II udała się w piątek samolotem z dwutygodniową wizytą do Brazylii i Chile. (PAP)

Kontynuacja rozmów brytyjsko-rodezyjskich

G. Thomson minister bez teki odpowiedzialny za rokowania z Rodezją opuścił w piątek Londyn, udając się do Salisbury by kontynuować z premierem I. Smithem rozmowy mające na celu rozwiązanie kryzysu rodezyjskiego.

Wiadomość o wyjeździe Thomasona podała 1 listopada rano w Izbie Gmin premier Wilson. Premier oświadczył, że wszystkie rządy krajów Współnoty Brytyjskiej zostały poinformowane o tej podróży. (PAP)

Zgon Papandreu

Z Aten donoszą, że 1 listopada po ciężkiej chorobie zmarł w wieku lat 80 b. premier Grecji Georgios Papandreu.

Papandreu wybitny polityk i działacz partii Unia Centrum był przeciwnikiem przewrotu wojskowego jaki nastąpił w Grecji w kwietniu ub. roku. Obecnie władze niejednokrotnie osadzały go w areszcie domowym. Rodzina zmarłego odrzuciła propozycję zorganizowania pogrzebu na koszt państwa, którą ofiarował rząd. Oświadczyła, iż sama zajmie się uroczystościami pogrzebowymi. Zwołać zostaną przewiezione do Ateny w Atenach. (PAP)

Ponad 1000 ekonomistów uczestniczyło w serii spotkań dyskusyjnych, które w kampanii przedzjazdowej zorganizował oddział warszawski PTE. Z pożyteczną inicjatywą wystąpiło krakowskie środowisko ekonomiczne, które zorganizowało przy oddziale PTE punkt konsultacyjny pomagający w rozwiązywaniu konkretnych problemów ekonomicznych występujących w zakładach pracy regionu krakowskiego. Ośrodek skupia wybitnych naukowców i praktyków.

Problemy organizacji badań naukowych, kształcenia kadr badawczych i wyposażenia placówek naukowych w sprzęt i aparaturę dominują w dyskusji przedzjazdowej prowadzonej w instytucjach przemysłowych. Jak wynika z analizy przeprowadzonych przez aktyw partynny warszawskich instytutów, zbyt wolno rośnie liczba wysoko kwalifikowanych pracowników naukowych zatrudnionych w placówkach naukowych. Już obecnie istnieje poważna obawa, że instytuty uprawnione do nadawania stopni naukowych nie zrealizują swoich zamierzeń w dziedzinie zakończonych prac doktorskich i habilitacyjnych w bieżącej 5-lacie. Wysłunięto propozycje radykalnej zmiany procesu kształcenia młodych pracowników naukowo-badawczych.

W wielu instytucjach naukowych wysuwano propozycje ograniczenia liczby tematów badawczych i skoncentrowania wszystkich sił oraz środków na podstawowych, ważnych dla rozwoju kraju problemach. (PAP)

J. Smrkovski o okresie przedstycznym w CSRS

Posiedzenie Związku Dziennikarzy Czechich

Korespondenci PAP w Pradze, red. red. S. Lewandowski i W. Kaniewski donoszą: uroczyste posiedzenie słowackiej Rady Narodowej, które odbyło się w dniu 30 X zakończyło się przyjęciem oświadczenia na temat doniesień podpisania ustawy konstytucyjnej o federacji czeskosłowackiej.

W dniu 30 X przed mikrofonami radia w Bratysławie wystąpił przewodniczący Zgromadzenia Narodowego CSRS, J. Smrkovski z okazji 50 rocznicy powstania państwa czeskosłowackiego. Znaczną część swojego wystąpienia poświęcił on charakterystyce wypaczeń w rozwoju socjalizmu, jakie zdarzyły się przed styczniem 1968 r. Następnie podkreślił on znaczenie okresu od stycznia do chwili obecnej wskazując, że podpisanie ustawy o federacji wieńczy to, co było wypisane na sztandarach słowackiego powstania narodowego w 1944 roku. „Rewolucyjny rozwój jaki przeżywaliśmy od stycznia — powiedział on — nie tylko nie naruszył jednolitości narodowej republiki lecz przeciwnie dowiódł, że odradzający się socjalizm jest zdolny stworzyć takie stosunki między narodami i wszystkimi na rodowościami naszego kraju, jakich z wyjątkiem okresu powstania nie było w całej poprzedniej historii Czechosłowacji. Nie powinniśmy o tym nigdy zapominać”.

Prezydium Związku Dziennikarzy Czechich odbyło ostatnio posiedzenie w Pradze. W toku dyskusji domagano się, aby organy rządowe przekazywały dziennikarzom więcej informacji o wszystkich aktualnych wydarzeniach politycznych oraz domagano się zacieśnienia kontaktów między organizacją dziennikarzy, a rządem i prezydium KC KPCZ. Zebrani protestowali przeciwko niektórym decyzjom personalnym, na przykład przeciwko odwołaniu naczelnego redaktora dziennika „Glas” w Nitrze.

Decyzja rządu podjęta w dniu 25 października na temat wstrzymania procesu wyborów tzw. rad pracujących znalazła pewien krytyczny odzew na łamach niektórych pism Czechosłowackich. Na przykład bratysławski „Pravda” wyraża pogląd, że decyzja ta może spowodować apatię i może być od czuła jako pewne zahamowanie w realizacji polityki postycznikowej (PAP)

Rozczarowani uchodźcy

Pod takim tytułem przyniosła prasa austriacka informację o gorzkim losie uchodźców czeskosłowackich, którzy przez Wiedeń wyjechali do Australii. Władze austriackie prowadząc werbunek nie omieszkali skorzystać z okazji, jaka nadarzyła się we Wiedniu. Tysiące dezorientowanych obywateli czeskosłowackich, którzy znaleźli się po wydarzeniach w Czechosłowacji przejeżdżając z urlopu w Austrii padło ofiarą historycznej propagandy różnych zachodnich ośrodków dywersyjnych. Dali się oni zwerbować do pracy w Kanadzie, Szwajcarii, USA i Szwecji. 800 z nich przybyło do Australii. Rząd austriacki przewoził ich samolotami na swój koszt z Wiednia do Melbourne. Tam ulokowano ich w obozie dla imigrantów Broad Meadow. W większości wypadków oferowana im praca nie odpowiadała ich kwalifikacjom. Wielu znalazło się bez środków do życia. Ponad 50 uchodźców dysponujących wyższym wykształceniem może otrzymać zajęcie tylko jako niewykwalifikowani robotnicy. 27-letnia lekarka z Bratysławy, specjalność chirurgii, oświadczyła dziennikarzom, że najlepszą posadą jaką jej proponowano, było stanowisko pomocniczej pielęgniarki w szpitalu. Liczni uchodźcy poszukujący pracy otrzymali zasiłek dla bezrobotnych, z którego muszą jednak pokrywać koszty pobytu w obozie imigracyjnym. Dawni emigranci czeskosłowaccy w Australii nie wykazują większego zainteresowania w udzieleniu pomocy nowoprybyłym współziomkom. Wśród uchodźców czeskosłowackich panuje rozgorzczenie i krytyczne nastroje w stosunku do postępowania władz austriackich. Liczni uchodźcy, wśród których jest wielu naukowców i fachowców są rozczarowani warunkami jakie zgótowała im Australia. (PAP)

Zwycięstwo labourystów

Kandydat Labour Party Joe Ashton nieznacznie większością głosów zwyciężył w uzupełniających wyborach do parlamentu w okręgu Bassetlaw. Otrzymał on 21.394 głosy. Na kandydata konserwatystów padło o 740 głosów mniej. (PAP)

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował: Michał Łuczak.

MŁODOŚCIA PIEKNA

Jest październik 1968 roku. Na zielonym skwerze nad rzeką Gdą z wysokiego cokołu patrzy na swoje miasto Stanisław Staszic. Chyba nie poznaje Piły. Zresztą chyba nie tylko on. Pamiętamy dobrze lata, gdy miasto przypominało cmentarzysko, gdy domy stały pojedynczo, a z południowych jego dzielnic można było spokojnie obserwować północne krańce. Wbrew sceptykom i zachodniej propagandzie nie tylko wróciło do życia, ale stało się jednym z centrów Wielkopolski.

Ludzie, którzy tu przybyli w 1945 roku i następnych z dumą patrzyli na swoje miasto. Coraz piękniejsze i radośniejsze. Dawało się to odczuć we wszystkich wystąpieniach osób biorących udział w ostatniej konferencji przedzjazdowej powiatowej organizacji PZPR Piła-Trzcianka. Zmieniło się to miasto. Przecież w 2,5 roku ostatniej 5-latk do użytku mieszkańców w samym mieście oddano 2193 izb mieszkalnych, a w powiecie Trzcianka 735. Ale mimo tych wyników kierownictwo polityczne i działacze gospodarczy nie są w pełni zadowoleni z pracy budownictwa. Twierdzą, że nie nadała ona za potrzebami. Przyczyny są bardzo złożone: od płynności kadr, stałego braku ludzi aż po brak sprzętu zmierzającego. Kłopoty te powodują i sami inwestorzy, którzy robią wszystko, by dostać się do planu i rozpocząć budowę. Rezultat — przedsiębiorstwa budowlane, które pod presją przyjmują zlecenie nie mogą go wykonać. Nie pomogło tu nawet prowadzone szeroko szkolenie od szkół zasadniczych aż do kursów mistrzowskich. Trzeba podjąć decyzję skupienia wysiłków na najważniejszych budowach z przesunięciem na inne terminy mniej ważnych inwestycji.

Ale nie tylko pięknymi budowlami cieszy Piła. Jej największym skarbem jest młodzież. Ktoś słusznie nazwał to miasto „Miastem Młodości”. Przecież ponad 50 proc. mieszkańców nie ukończyło jeszcze 24 roku życia. A więc jest to pokolenie Polski Ludowej. Piękne i dorodne. Tej młodzieży na ostatniej konferencji partyjnej poświęcono wiele uwagi. Przecież to dla niej w ostatnich latach wybudowano w Pile i w powiecie 9 nowych szkół. Dla niej to powstaje nowe technikum mechaniczne wraz z warsztatami i internatem, technikum przygotowujące młodzież do pracy zgodnie z potrzebami lokalnego przemysłu. Młodym ludziom trzeba zapewnić pracę.

Już w bieżącej 5-lacie przygotowuje się 3200 nowych miejsc pracy. Do dzisiaj oddano do użytku młodych 1785 miejsc. Warto podkreślić, że z 1334 miejsc pracy przeznaczonych dla kobiet, 1060 jest już oddane do użytkowania. Młodzi nadają więc ton w życiu we wszystkich dziedzinach, a mają tutaj szerokie pole do popisu. Przemysł bowiem pilski należy do produkujących.

Tu zaraz po działaniach wojennych jako pierwsze rozpoczęły pracę Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego. One stworzyły egzystencję dla pierwszych osiedleńców. Następnie ruszyły Zakłady Ziemniaczane, Trzcianecka Fabryka Mebli, Zakłady Roszarnicze, Piłskie Zakłady Papy i Wyróbów Betonowych w Krzyżu i wiele innych. Przed 10 laty w starych barakach powstała Fabryka Żarówek „Lumen”. Dzisiaj produkuje ona nie tylko na rynek krajowy lecz również na eksport, nie tylko żarówki lecz i całe ciągi automatów dla produkcji żarówek. Zupełnie nowa dziedzina naszego przemysłu. Takie to są złote ręce młodych pilskich mechaników.

Dobrze pracuje pilski przemysł. Już w pierwszych 2,5 latach bieżącej 5-latk: dał dodatkową produkcję wartości 347 mln. złotych. Stał się poważnym eksporterem. Fabryka „Lumen” eksportuje swoje wyroby wartości 268 mln. złotych. Zakłady Ziemniaczane — 48,2 mln. złotych. Piłskie Przedsiębiorstwo Sprzętu Rolniczego — 50 mln. złotych. Tempo produkcji i eksportu nie zmniejsza się a zwiększa. Dalsza planowana rozbudowa zakładów istniejących, rozpoczęcie budowy w 1970 roku nowej Odlewni Aluminium w Krzyżu przyczynia się do dalszego rozwoju tego pięknego regionu.

Piękne jest miasto Piła. Jest dowodem siły i żywotności naszego narodu realizującego program Naszej Partii. Program, o którym marzył przez wiele lat wszyscy postępowi Polacy. Cóż się dziwić, że pierwszy obywatel tego miasta ksiądz Stanisław Staszic z dumą patrzy na realizatorów jego marzeń. Na ludzi, którzy swoje życie związali na zawsze z „Miastem Młodości”.

JERZY KNAPIK

**WIELKO
POLSKA 68
V ZJAZD PZPR**

Ludziom dorosłym łatwiej jest porównywać, bo pa miętają przedwojenne czasy. Trudniej o to młodzieży, bowiem dla niej czymś zupełnie naturalnym jest bezplatna nauka, bo nie trapi jej nierówność społeczna, a budowa nowego kombinatu przemysłowego nie stanowi wydatku, tylko kolejny akt planowanego i normalnego rozwoju kraju.

Młodzi nie pojmują, co to znaczy 7 milionów zębnych ludzi na wsi (tak oceniano to w latach trzydziestych). Styka ją się jedynie ze zjawiskiem braku wolnych rąk; nie wiedzą na ogół czym jest stagnacja gospodarcza i zacofanie techniczne, bo żyją w kraju, który rozwija przemysł wytwarzający wiele nowoczesnych urządzeń, maszyn i środków transportu.

50 lat temu, po blisko półtora wiekowym niewoli naród nasz odzyskał niepodległość. „Minione 50-lecie — jak powiedziano w tezach zjazdu — dowiodło, że w warunkach naszego kraju ustrój kapitalistyczny w Polsce międzywojennej okazał się niezdolny do zapewnienia jej rozwoju gospodarczego i kulturalnego...”

Po II wojnie, po objęciu władzy przez klasę robotniczą, w drodze budowy socjalizmu, Polska pokonała „ogromny dystans historyczny, odrobiła dawne zacofanie ekonomiczne i kulturalne, stworzyła silną socjalistyczną gospodarkę, zbudowała wielki przemysł, którego produkcja 13-krotnie przewyższa produkcję przedwojenną, unowocześniła i rozwinęła rolnictwo, przeobraziła całą strukturę społeczną kraju, pomnożyła szeregi wysokokwalifikowanej klasy robotniczej, wychowała liczne zastępy inteligencji i podniosła pod każdym względem poziom życia narodu”.

Za tymi słowami stoją fakty, których nikt nie jest w stanie obalić. Aby jednak nie sięgać zbyt daleko wstecz, przytoczmy znowu wyjątek z tezy zjazdowych, który dotyczy wprawdzie tylko ostatnich lat, ale jest charakterystyczny dla całego mijającego 25-lecia.

„Kraj nasz to wielki plac budowy. W ciągu 5 lat (od 1963 r. — przyp. autora) zainwestowaliśmy w rozbudowę przemysłu ponad 315 mld zł tj. o 40 procent więcej niż w poprzednim 5-leciu. Rozbudowa objęła wiele nowych gałęzi oraz przemysłowych ośrodków surowcowych i energetycznych”.

W rezultacie dalszej industrializacji kraju zmniejszyliśmy rozpiętość pomiędzy poziomem uprzemysłowienia Polski, a poziomem krajów wysoko rozwiniętych, zarówno kapitalistycznych jak i socjalistycznych. Znalazło to wyraz m. in.

cięciu drogi Gustawów — Gosan, zajdzie Gustawów od północy.

Tutaj idąc wraz z przewodnikiem poza stodołami — skrajem pola i łąki, rozstawimy kilkanaście sekcji po 5 ludzi, w ten sposób, aby szybko mogli likwidować hitlerowców zajmujących kwatery w poszczególnych domach.

Ustaliliśmy, że atak rozpoczniemy od wartowni niemieckiej, która znajduje się na skrzydle wsi Gustawów, niedaleko Krasnej. Przy czym na odłog pierwszych strażników, gdzieby się one nie pojawiły, należy atakować na całej linii. Nie rzucić granatów do okien domów ze względu na mieszkańców. Zdobyć wartownię zajmie się esobiście tow. Moczarski, który będzie miał do dyspozycji grupę oficerów ze sztabu oraz specjalnie dobranych partyzantów.

Wyruszyliśmy przed wieczorem. „Zygmunt” na czele dwudziestu dobrze uzbrojonych partyzantów odbił dużym zakiem w kierunku południowym, aby dojść zarośniętymi do styku Gustawów — Krasna. Jeszcze było widno, kiedy znaleźliśmy się na skraju cypla sosnowego lasu, skąd jak na dłoni widać było Gustawów.

Na pastwisku pasły się konie i krowy. Ale czujni chłopcy tym razem nie wiedzieli co się opodal nich dzieje. Jednak nie byli tak śpiwani, jak to zwykle na pastwisku bywa. Zatrważone także były dwie kobiety z Gustawowa, niosące na plecach ściełkę, bo musieliśmy je zatrzymać, aby nie narobiły we wsi hałasu.

Partyzantom długo się czekało. Cisza stała się czasem bardziej nieznosna od hałasu. Złazczano, jeśli wśród nich człowiek dokonuje rachunku sumienia. A może to już ostatni mój wieczór. Wiadomo?

Wiatr wierzchołkami drzew nie porusza. I ptaki nie śpiewają przed bitwą. Pilnie obserwujemy przedpole i pierwsze zabudowania wsi Gustawów. Pastuszki zgarniają bydło z pastwiska. Robi się noc. Dowódca zdejmując z szyi automat, odciąga zamek. Wszyscy czynimy to samo. Spoglądam na kolegów. Myślę o tym, aby akcja się udała. Jestem jej inicjatorem. Czuję się moralnie odpowiedzialny, za to, co może się stać. Oczami szukam tow. Rega. Oglądam pepesę. Jest zupełnie spokojny i opanowany.

PORÓWNIANIA

w korzystnych zmianach struktury produkcji i konsumpcji.

Proces zmniejszania się dysparytetu między Polską a krajami z przemysłowej czołówki Europy trwa nieustannie od 25 lat i bynajmniej nie jest zakończony. O rezultatach tego procesu — choć obciążonego ogromnymi nakładami na odbudowę kraju — niech świadczy znowu fakty.

Zaczniemy od tego, że nastąpiła zasadnicza zmiana struktury zatrudnienia. Blisko 10 milionów ludzi żyje z pracy po za rolnictwem, a z tego około 40 procent z pracy w przemyśle. Wprawdzie wieś, na przykład w porównaniu do Danii (gdzie zatrudnienie w rolnictwie sięga zaledwie 14 proc.) nadal angażuje zbyt wiele rąk, ale jest to i tak ogromny krok, który będzie się powiększać w miarę mechanizacji produkcji rolnej.

Oczywiście, że korzystne zmiany w strukturze zatrudnienia mające zasadniczy wpływ na poziom i model życia obywateli, byłyby niemożliwe bez intensywnego uprzemysłowienia. W tej dziedzinie mamy szczególne powody do chwały, choć nie przyszło to bez trudu i wyrzeczeń. Przy tym powołaliśmy do życia szereg nowych dziedzin produkcji, w międzywojennej Polsce nieznanych.

Powstał więc, bez przesady wielki przemysł stoczniowy, którego wielkość produkcji stała się w tej dziedzinie na 7-8 miejsc w świecie. Szczegółowo rzecz biorąc, np. w budowie statków rybackich mamy zdecydowanie czołowe miejsce na świecie. Pomogło to nam również zwiększyć własną flotę handlową ze 101 tys. BRT w 1938 r. do ponad 1200 BRT obecnie. (Dla porównania: Belgia miała w 1938 r. 431 tys. BRT, a w 1966 r. — 876 tys. BRT).

W eksporcie statków, licząc tonaż wyprzedzają nas tylko Japonia, Szwecja, NRF i Wielka Brytania.

Dziewiąte miejsce mamy pod względem produkcji stali surowej, piątą w produkcji siar, jedno z czołowych w Europie w produkcji silników okrętowych. Wytwarzamy maszyny liczące i urządzenia automatyki przemysłowej czym po szczycie się mogą tylko niektóre kraje.

W dziedzinie przemysłu elektromaszynowego powstało wiele nowych fabryk, niektóre rozbudowano, w rezultacie czego produkcja tego rodzaju stanowi bez mała 29 procent produkcji przemysłu ogółem. Zbliżamy się powoli do wskaźnika W. Brytanii, który wynosi 36 procent, co jednocześnie oznacza dla nas rewolucję w stosunku do okresu przedwojennego, gdy maszyny i urządzenia stanowiły zaledwie 4,2 procent ogólnej produkcji przemysłowej.

Zrobiliśmy niemało w dziedzinie chemii, której udział przekroczył już 9 procent globalnej produkcji przemysłowej i wśród krajów socjalistycznych mamy drugie miejsce po NRD. Ale to dopiero początek, u którego podstaw trzeba dostrzec wielkie inwestycje w Płocku, Puławach, Tarnowie, Machowie, Toruniu, w Policach...

Wytwarzamy dziesięciokrotnie więcej niż przed wojną energii elektrycznej, dziesięć razy pomnożyliśmy produkcję cementu. Produkujemy go obecnie tyle, ile Austria i Belgia razem wzięte, 2,5-krotnie więcej niż Szwecja, ale nadal nieco mniej niż połowę tego co wytwarza Francja.

Ile dziedzin gospodarki, tyle prawie porównań i okazji do wniosków, że wprawdzie nie wszędzie jednakowo i w takim samym tempie — ale dysparytety między Polską a krajami wysoko rozwiniętymi pod względem produkcji przemysłowej maleją.

Widać to także w dziedzinie konsumpcji. Oto na przykład jeśli w 1938 roku Polak spożywał rocznie średnio: 20

kg mięsa, 6 kg jaj i 10 kg cukru, to Austriak odpowiednio: 49 kg, 7 kg i 24 kg, a Szwed: 49 kg, 8 kg i 44 kg. Po trzydziestu latach statystyczny Polak jada rocznie: 51 kg mięsa, 9 kg jaj i 34 kg cukru. W tym samym czasie Austriak poprawił konsumpcję do 64 kg mięsa, 14 kg jaj i 36 kg cukru, a Szwed do 52 kg i 12 kg; konsumpcja cukru zmalała do 39 kilogramów.

Różnice zmniejszyły się więc bardzo wyraźnie i stosunkowo niewiele nam trzeba do zrównania konsumpcji.

Rzecz jasna, że tych kilka liczb nie wyczerpuje zagadnienia, ani też nie może przesłonić wielu codziennych braków jakie trapią jeszcze obywateli, choćby w dziedzinie zaopatrzenia w konsumpcyjne towary przemysłowe, głównie z powodu niedoinwestowania przemysłu lekkiego. Jednakże trzeba sobie zdawać sprawę że dopiero w oparciu o silną bazę przemysłu środków wytwarzania, która jest podstawą rozwoju innych gałęzi produkcji są szanse na rozwój ogólny, na nadrobienie zaległości i likwidację zacofania gospodarczego, które gromadziło się w ciągu paruset lat.

ZBIGNIEW MIKA

DYSKUSJA PRZED V ZJAZDEM PZPR

0 miejsce dla ZMS w samorządzie

Przyjdą do wielkiej targowej hali, przyniosą ze sobą grubą księgę oprawną w czerwonej skórze. Zameldują: „wartość zobowiązań produkcyjnych i społecznych wyraża się sumą 2 miliardów 365 milionów złotych” i poproszą o przekazanie księgi Zjazdowi. Zbierają się jutro na wojewódzkim zlocie — przewodniczy czynu zjazdowego z miast i wsi Wielkopolski. Pojutrze powrócą do swojej zwykłej pracy, do codziennych spraw. W ich gronie znajdzie się Kazimierz Woźniak — młody mistrz z Wielkopolskiej Fabryki Maszyn Elektrycznych w Poznaniu, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS.

— Zobowiązania podejmowane przez młodzież z naszej fabryki — mówi — miały oczywiście taki sam sens jak i gdzie indziej, ale stawaliśmy sobie jeszcze dodatkowy cel. Pragnęliśmy udowodnić, że za służymy na to, aby mieć swojego przedstawiciela w Konferencji Samorządu Robotniczego.

— Na ogół nikt nie kwestionuje prawa organizacji zakładowej ZMS do udziału w samorządzie. Może młodzież w waszej fabryce stanowi tak nikły odsetek załogi, że nie uznano za stosowne, aby ktoś specjalnie reprezentował jej interesy?

— Wcale nie, w przybliżeniu licząc jedną czwartą załogi wypadła określić mianem młodego pokolenia, z tego co drugi należy do ZMS; 112 ZMS-owców i przynajmniej drugie tyle niezorganizowanych. Samorząd podejmuje decyzje dotyczące nas bezpośrednio i nie zupełnie bez naszego udziału. Niekiedy jako przewodniczący ZZ ZMS bywam zapraszany jako gość bez prawa głosu.

Gdy ukazywały się Tezy na Zjazd, po wielokroć powracałmy na zebraniach ZMS do fragmentów, które dotyczą działalności Związku i funkcji KSR w zakładzie pracy. Wszyscy wskazują, że partii należy, aby młodzież czuła się pełnoprawnym gospodarzem, aby uczyła się współodpowiedzialności, społecznego, obywatelskiego spojrzenia na sprawy ważne i na zjawiska z najbliższego otoczenia. Gdzie znajdziemy lepszą szkołę niż w samorządzie?

Studenti powtarzają: „nie o nas bez nas”. Całkowicie zgadzamy się z tym hasłem, taki



Kazimierz Woźniak: „Pragnęliśmy udowodnić, że zasługujemy na to, aby mieć swojego przedstawiciela w Konferencji Samorządu Robotniczego...”

Fot. — K. Przechodźni

przywilej przysługujący studentom; czy młodzi robotnicy są mniej dojrzały? Dlaczego pozbawia się ich tego elementar

NASZE ROZMOWY

nego przywileju w niektórych zakładach?

— Może istotnie wasze czyny zjazdowe staną się ostatecznym argumentem?

— Taką mamy nadzieję. W ostatnich dniach października, gdy zanosilo się na to, że fabryka nie wykona planu, bo zawiadli kooperanci, ZMS-owcy zobowiązali się do czterystu godzin dodatkowej pracy. Nie po raz pierwszy spieszymy z pomocą tego rodzaju. Staramy się, aby każdy członek ZMS zyskał miano dobrego fachowca. Tworzymy Brygady Pracy Socjalistycznej. Trzy powstały w toku kampanii przedzjazdowej, do końca roku niemal na pewno utworzymy pięć następnych. Trzydziestu spośród nas dokształca się w technikach i na różnego rodzaju kursach. Pomagamy uczniom odbywającym praktyki zawodowe. Zabiegamy o to, aby całkowicie zlikwidować wypadki przy pracy — ZMS-owcy niejednokrotnie wskazali w porę punkty zagrożenia. Porządkujemy teren fabryki. Trzeba przyznać, że nasze zabiegi z reguły oceniane są jak najlepiej, ale upragnione miejsca w KSR nie możemy zdobyć.

— Przypuszczamy, że wasze czyny zadecydują i przedstawiciel ZMS znajdzie się w KSR. Długie oczekiwanie często wychodzi na dobre — z większym zapalem młodzi zechcą wykazać, że ten przywilej należał się im od dawna.

Rozmawiał:

WOJCIECH BURTOWY

PKK EUGENIUSZ WITLICH — IWANCZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

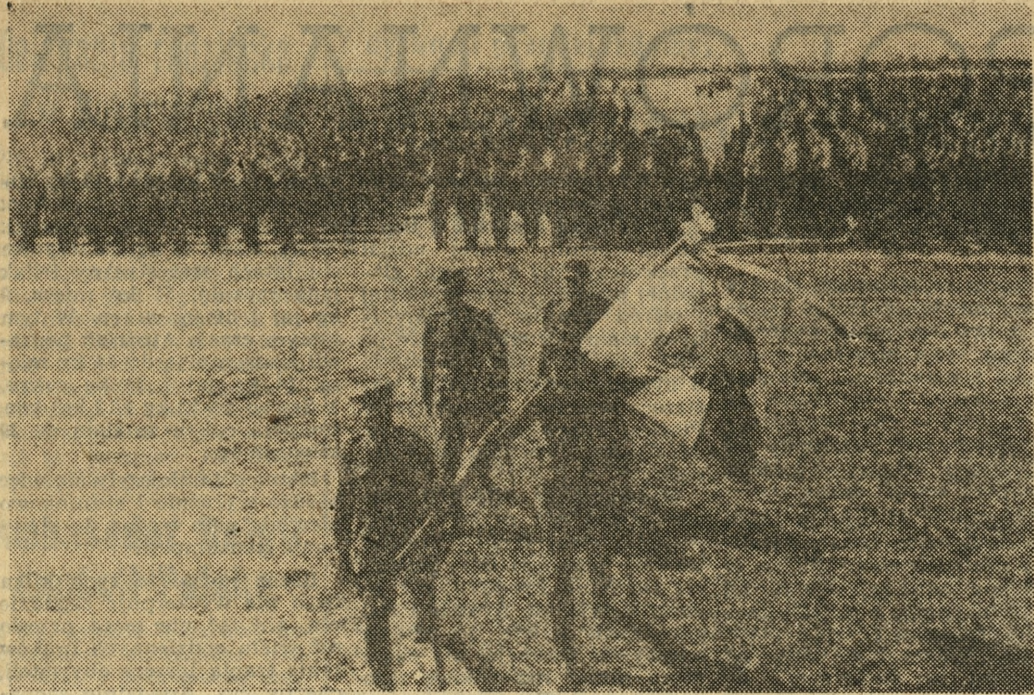
„Masz rację — idziemy” — odpowiedział Moczarski i dodał. — W tym celu zrób odprawę dowódców plutonów z udziałem obecnego tu dowódcy I Brygady tow. „Zygmunt” i przedstaw sytuację.”

Zebrał się oficerowie i podoficerowie kompanii sztabowej, oraz cały sztab obwodu. Wyglądziłem piasek na małej plaży przy strumyku, nad którym odpoczywaliśmy i narysowałem jak mogłem dokładny szkic Gustawowa, który wzięliśmy jako cel akcji, oraz sąsiadującej Krasnej i Gosania, skąd można się było spodziewać kontrataku ze strony Niemców. Rozpracowaliśmy szczegółowy plan, który polegał na tym, że z obozu wydzie najpierw dowódca I Brygady kpt. „Zygmunt” z 20 ludźmi uzbrojonymi w kilka karabinów maszynowych i PPSZ, oraz granaty. Ta grupa będzie miała zadanie zbliżenia się o zmkru do samej rzeczki, dzielącej wieś Gustawów z osiedlem Krasna. Przez rzeczkę, która także nazywa się Krasna, przechodzi most. Należy więc sparaliżować ewentualną próbę udzielenia pomocy dla Niemców w Gustawowie przez oddział Wehrmachtu stacjonujący w Krasnej, którądy biegnie droga.

Jednocześnie tow. „Zygmunt” miałby zadanie likwidowania tych Niemców, którzy prawdopodobnie w czasie ataku na Gustawów, będą próbowali ratować się ucieczką w kierunku Krasnej.

Na kierunku Gosan nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć specjalnym oddziałem, bo po prostu nie mamy. Zresztą liczymy na zaskoczenie i szybki odwrót do lasu.

Główna siła uderzeniowa w liczbie około 70 dobrze uzbrojonych ludzi pod dowództwem tow. Moczarskiego osiągnie o zmroku skraj lasu między Lutą i Kucembowem. Kiedy ściemni się zupełnie, oddział ten wyruszy przez szerokie pastwiska i po prze-



Ślubowanie żołnierzy i Dywizji im. Tadeusza Kościuszki w Sielcach nad Oką.

PÓŁ WIEKU POLSKI NIEPODLEGŁEJ (8)

Na wszystkich frontach

12 września 1939 roku, gdy wojska niemieckie doszły do linii Narwi, Wisły i Sanu, pierwsza grupa 1000 polskich ochotników dotarła do obozu ćwiczebnego Coetquidan w Bretanii. Rozpoczęto zaciąg spośród Polaków mieszkających stale we Francji, który dał około 50 tys. osób. Jesienią i zimą zaczęli napływać uciekinierzy z obozów dla internowanych na Węgrzech i w Rumunii, zbiegowie spod okupacji – w sumie napłynęło nie mniej niż 35 tys. osób, najczęściej wyszkolonych żołnierzy, oficerów i podoficerów, młodzieży. Rozpoczęto formowanie nowych jednostek bojowych, organizację służb, szkolenie kadry. 4 stycznia 1940 roku podpisano formalną umowę między rządem polskim i francuskim o utworzenie armii polskiej, działającej jako siła sojusznicza pod ogólnymi rozkazami naczelnego dowódcy wojsk francuskiego. 22 kwietnia Brygada Strzelców Podhalańskich zaokrętoła się i wyruszyła w rejs desantowy do Północnej Norwegii. W Narwiku – 28 maja 1940 roku – po siedmiu miesiącach przerwy znów polska komenda zabrzmiiała na polach bitwy, znów polskie oddziały znalazły się na pierwszej linii frontu, by już jej nie opuścić – w Afryce, na wyłomach linii Maginota, nad Wyspami Brytyjskimi, w Apeninach, na Białorusi, nad Renem, Wisłą, Odrą i w Berlinie.

Po klęsce Francji ocalałe i rozproszone jednostki polskie formowały się na nowo w Anglii. Dwa dywizjony lotników wzięły udział w Bitwie o Anglię: stanowiąc niespełna 5 procent stanu myśliwców RAF zniszczyli 9 procent maszyn niemieckich, strąconych w czasie dwu i pół miesiąca walki. Stacjonując w Syrii Brygada Karpacza przeszła do Palestyny i podporządkowała się rozkazom brytyjskiego dowódcy na Bliskim Wschodzie – na szafiach Tobruku.

Ani w Anglii, ani w Afryce jednak że wojska polskie nie były w stanie rozbudowywać swych sił, były skazane na pozostanie jednostkami kadrowymi, mogły tworzyć pułki i brygady, ale nie były w stanie odtworzyć armii – wyschły źródła dopływu ochotników i poborowych.

Decydujący zwrot w utrwaleniu i rozszerzeniu polskiego wysiłku zbrojnego nastąpił latem 1941 roku – 22 czerwca wojska niemieckie wtargnęły w granice ZSRR, 5 lipca premier Sikorski odbył pierwszą rozmowę z radzieckim ambasadorem w Londynie, a 30 lipca obaj mężowie stanu złożyli swe podpisy pod ukła-

dem, który zapowiadał utworzenie na terytorium ZSRR Armii Polskiej.

Zmiana w polityce rządu londyńskiego okazała się jednak tak tyką, a nie zrozumieniem niezbędności autentycznego sojuszu. Korpus Polski sformowany pod dowództwem gen. Andersa opuścił teren Związku Radzieckiego. 42-tysięczna jednostka wzięła udział w inwazji na Włochy i razem z wojskami alianckimi torowała drogę na Rzym, walcząc o 1000 kilometrów od Polski.

W Związku Radzieckim zaczęło się więc formować Wojsko Polskie, które swą drogę do Ojczyzny widziało u boku Armii Radzieckiej. W tym samym czasie, gdy żołnierze II Korpusu toczyli bój o klasztor Monte Cassino, minął już miesiąc od chwili jak ostatnie eszelony 3 dywizji piechoty im. Romualda Traugutta opuścili sielecki las. 1 kwietnia polski korpus w ZSRR liczył 43 tys. lu-

no. Stąd droga do Warszawy trwała jeszcze ponad rok. Ale droga ta była najprostszą, najważniejszą i wtedy gdy trzeba było strzelać i wtedy gdy trzeba było budować.

16 marca 1944 r. z okupowanej Polski wyruszyła do Moskwy delegacja Krajowej Rady Narodowej. Po rozmowach z rządem radzieckim delegacja uzyskała od Kraju Rad uznanie KRN jako reprezentacji narodu oraz pomoc dla Armii Ludowej. W wyniku wspólnych narad – Związek Patriotów Polskich oraz Centralne Biuro Komunistów Polskich w ZSRR uznały, że naród i jego kierownictwo polityczne w walce z okupantem mają decydujący głos w sprawach przyszłości państwa, a ZPP podporządkował Krajowej Radzie Narodowej armię polską w ZSRR, widząc w tym akcie początek zjednoczenia wszystkich sił zbrojnych zarówno w kraju jak za jego granicami.

A. P.



dzi, w końcu czerwca już na przedpolach naszego narodowego terytorium – rekrutując ochotników napływających z głębi Rosji i tych co u siebie, we własnych wsiach przetrwali okupacyjną noc – stało pod bronią 90 tys. żołnierzy.

Zwrot, który miał zadecydować o losach i kształcie przyszłej Polski dokonał się zatem w samym kraju, gdzie w znaczenie polityczne i militarne wzrosły te siły, które niepodległość i rewolucję traktowały jako nierozdzielnie ze sobą sprzęgnięte dyrektywy działania, oraz wśród tych Polaków z Rosji, Syberii, Kazachstanu, co wdziali żołnierski mundur, by walczyć o ojczyznę.

Świtem 12 października 1943 roku, 11-tysięczna dywizja ruszyła do pierwszej polskiej bitwy na froncie wschodnim – pod Leni-

U góry: walki o Wał Pomorski.

Poniżej: żołnierze Brygady Podhalańskiej w Narwiku.

Fot. (3) – CAF-Archiwum



Należę do tych, którzy z uporem ciągle podkreślają potrzebę przeprowadzenia pełnej, naukowej analizy działań wojennych polskich tak w ramach wojsk regularnych jak w akcji partyzanckiej w całym okresie lat 1939–45. Z satysfakcją też przywitałem ustanowienie przed paru laty nagrody im. A. Zawadzkiego za rozprawy magisterskie na temat tradycji walk wyzwoleniczych i rewolucyjnych narodu polskiego w drugiej wojnie światowej. Obecnie możemy bezpośrednio przez druk zapoznać się z pracami nadesłanymi w 1965 r. i nagrodzonymi. W zbiorowym tomie „Z lat wojny i okupacji 1939–1945”, poprzedzonym wstępem prof. Wł. Michajłowa, przewodniczącego jury nagrody, zamieszczono kilkanaście prac, w całości lub fragmentach. Dają one do bry wgląd w przygotowanie, znajomość zagadnienia i umiejętność analizy młodego pokolenia historyków polskich. Redakcja podzieliła materiał na działy takie, jak GL i AL w walce z okupantem, Ludowe Wojsko Polskie w walce o wyzwolenie kraju, Polskie Siły Zbrojne na zachodzie. Rozwój i organizacja Ludowego Wojska Polskiego – 1944–1945. Poziom prac jest nierówny, od tak dobrych jak Bolesława Warchoły „Udział I Brygady Pancernej im. Boh. Westerplatte w przełamaniu umocnień Wału Pomorskiego”, po słabsze, mniej osadzone w dokumencie czy nie najlepiej skonstruowane. Wszystkie jednak cechują się dużym zaangażowaniem, widocznym staraniem dotarcia tak do źródeł, jak do mechaniki samych procesów działań okupacyjnych. Generalnie rzecz biorąc, prace te radują, w niejednym wnoszą zupełnie nowe war-

Z KSIĄŻKĄ NA TY

tości, są często pionierskie tematycznie, niekiedy zaskakująco dojrzałe.

Skoro mówię tu dziś o wkładzie młodych historyków w studium dziejów minionej wojny, chciałbym zwrócić uwagę czytelnika na powieść Bohdana Drozdowskiego „Amhem – ciemne światło”. Bo w końcu historykowi operując materiałem źródłowym łatwiej jest mówić o przeszłości, analizować ją, wyciągać wnioski. Trudniej o to samo w dziele literackim, gdzie poza faktogra-

Lata wojny i okupacji

fii potrzebne są barwa, nastrój, swoisty klimat psychologiczny, wszakże niepowtarzalny. Tu już się sprawa mierzy talentem. I oto Drozdowski pokazał drapieżny pisarski pazur. Jestem z pokolenia, które aktywnie, w walce przeżywało wojnę. Umieć docenić prawdę lub fałsz jej obrazu. To, co ukazał w swej książce Drozdowski, jest majstersztykiem. Obok prawdy faktograficznej, w końcu do uzyskania, Drozdowski odtworzył prawdę psychologiczną, której nie ujawnia żadne źródło, którą trzeba w sobie wytworzyć, trzeba po prostu przeżyć. Autor „Amhem – ciemne światło” osiągnął to w pełni. Książka ta pisana z pasją, budzi też pasję. A to bardzo dobrze.

Podobnie, jak książka Drozdowskiego, tak i tom Remi-

gusza Napiórkowskiego „Czas nie upływa”, należą do serii książek nagrodzonych w ostatnim konkursie literackim MON-u. Napiórkowskiego interesuje inny problem: czy, jak i jak długo trwa, żyje wojna w pamięci ludzkiej, czy istnieje może zjawisko porażenia wojną, czy psychika ludzka nie sprostą nieraz obciążeniom przeżytych doświadczeń? Dwa plany, współczesność, wojskowe ćwiczenia odbywające się w rodzinnej wsi bohater-narratora, wywołują wspomnienia przeszłości, echa ciężkie, bolesne niekiedy. Tamten czas wraca, splata się z odczuciami współczesności, zmieniają się nastroje, klimaty, tylko człowiek zostaje w tym wszystkim ten sam. I gdy nastaje chwila próby, dopiero ukazuje się właściwa miara. Powieść ma dobre rozwiązania psychologiczne, jest w oddaniu uczuć ludzkich prawdziwa.

A teraz powieść o tamtym czasie, powieść o specyficznym i raczej nieporuszonym temacie. Alojzy Sroga, znany ze swych prób docierania do trudnych regionów minionej wojny, sam żołnierz, w powieści „Kamień” podejmuje temat zachowania i postaw żołnierzy z karnej kompanii WP w Armii. Rzecz wsparta o realia, o dokumentację, ale jednocześnie nie rezygnująca z pewnych praw fikcji powieściowej. Jest w tym utworze, pociągającym dynamiczną akcją, wiele mądrości życiowej, jest dobre studium postaw ludzkich, charakterów, jest jakaś istotna cecha prawdy o czasie i o człowieku.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Następny tydzień (4–10 bm.) przynosi przede wszystkim, podobnie jak w kinach, filmy radzieckie, po nadto ciekawie zapowiada się cykl reportaży filmowych pt. „Polaków dni powszednie”.

PONIEDZIAŁEK: 16.55 – dla dzieci – „Kino Płyś”, 17.15 – dla młodych – „Zrób to sam”, 17.30 – „Olimpijskie obrachunki” – cykl silni, silniejsi, najsilniejsi” z cyklu „Medale i detale”, 18.30 – „Eureka”, 19 – „Ich wielka przegrana” rep. filmowy z cyklu „Polaków dni powszednie”, 20.05 – „Teatr TV: „Notes” Z. Skowrońskiego, Wykonawcy: J. Englert, T. Fijewski, Z. Kucówna i inni, 21.20 – „Pejzaże”.

WTOREK: 9.40 – „Kamo – znany osobie” film radz., 12.30 – przysp. rolnicze – „Dojenie ręczne i mechaniczne” (powt. o 15.05), 16.55 – dla młodych – „Zapraszamy na wtorek wieczór” – wizyta u Wł. Machajki, 17.25 – „Nie tylko dla pań”, 17.45 – „Dyskusja trwa” przed kamerami B. Kogut, 18 – „Socjalistyczna Rewolucja w Rosji” film tv radz., 18.20 – „Po szóstej” TV Klub Młodzież, 19 – „Melioranci” rep. filmowy z cyklu „Polaków dni powszednie”, 20.05 – „Głód piosenki”, 20.35 – „Poligon”, 21.05 – „Kamo – znany osobie” – film radziecki.

ŚRODA: 9.20 – „Czarne skrzydła” film polski, 16.50 – „Zwierzyńiec”, 17.40 – Wszelchnia TV: „Czym Polska bogata” progr. z cyklu „Polski sezon”, 18.40 – „Zaczęło się w Lublinie”, 19.05 – „Nieproszeni goście” rep. film, z cyklu „Polaków dni powszednie”.

20.05 – „Czarne skrzydła” film polski 21.40 – „Światowid”, 22.10 – PKF.

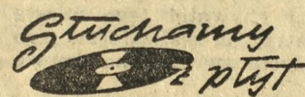
CZWARTEK: 9.30 – „Na frontach wojny domowej” dokument. film radz., 16.55 – dla młodych – „Ekrany z bratkiem”, 18.15 – I Festiwal Pieśni Zaangażowanej – transmisja z sali ZDK Hutu „Kościuszkę” w Chorzowie, 20 – przemówienie ambasadora ZSRR w Polsce A. Aristowa, 20.55 – „Ostatnia szansa” („Stawka większa niż życie”), 21.15 – „Z wizytą u nas” filmowy program rozrywk. TV NR1.

PIĄTEK: 10 – „Ostatnia szansa” („Stawka większa niż życie”), 16.55 – dla dzieci – „Miś z okienka”, 17.10 – Kronika Tygodnia, 18.05 – „Nad Odrą i Bałtykiem”, 18.50 – „Krakowskie zegary” rep. film, z cyklu „Polaków dni powszednie”, 20.35 – Teatr TV: „Ojciec” W. Sobko. Wykonawcy: aktorzy teatrów dramatycznych w Poznaniu.

SOBOTA: 9.55 – „Weselne dzwony” film radz., 15 – TV Kurs Rolniczy – „Opas ciał na rzeź”, 16.40 – „Na frontach wojny domowej” dok. film radz., 17.45 – Te-

atr Młodego Widza: „Lotniejsza od ptaka” A. Rymkiewicza, 18.45 – „Konstruktorzy” rep. filmowy z cyklu „Polaków dni powszednie”, 19 – „Wieczorne rozmowy”, 19.30 – Monitor, 20.25 – „Weselne dzwony” film radz., 22.40 – sport, 22.50 – „Z wizytą u nas” filmowy program rozrywk. TV NR1.

NIEDZIELA: 8.05 – TV Kurs Rolniczy – „Opas ciał na rzeź”, 8.50 – PKF, 9 – „Ostatnia szansa” („Stawka większa niż życie”), 10 – dla młodych – „Sport i zabawa” turniej gier i zabaw sportowych z Frankfurtu nad Odrą, 11 – sprawozd. sport., 13.55 – „Prom” koncert muzyki popularnej, 14.45 – „Kronika 50-lecia Kraju Rad – rok 1925”, 15 – dla młodych „Trzy pomarańcze” S. Michałkowskiego, 15.55 – „Przemiany”, 16.25 – teleturaj. poświęcony życiu i twórczości St. Moniuszki, 17.15 – „Nauka polska – perspektywy”, 17.45 – Estrada Literacka: „Ballady i romanse” A. Mickiewicza, 20.05 – I Festiwal Pieśni Zaangażowanej – koncert finałowy, 21.15 – „Trzy kroki po ziemi” film polski, 22.50 – sport.



Niebiesko-Czarni wykonują piosenki: Taka była moja dziewczyna i Idzie dyse (śpiewa Wojciech Kor da). Pronit SP – 139.

Skaldowie: Jutro odnajdę ciebie (śpiewa Jacek Zieliński) i Moja czarownica. Pronit, SP-141.

Kawalerowie ze Sławą Czerkan i Wiesławem Czerwińskim wykonują piosenkę pt. Kiedy dziewczyna mówi nie, a Ryszard Lisiecki z towarzyszeniem zespołu instr. T. Ochalskiego śpiewa Zielone oczy Anny. Pronit, SP-142.

Czerwone gitary grają 2 piosenki: To właśnie my i Nie mów nic. Pronit, SP-144.

Tajfuny: wykonują stary szlager Zachodni wiatr a zespół instrumentalny Z. Antoszewskiego gra głośny utwór pt. Bonanza. Pronit, SP-148.

Rena Rolska z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego T. Suchockiego śpiewa Kiedy znów zakwitną białe bzy i Rausz. Pronit, SP-152.

Niebiesko-Czarni wykonują Płynię Wisła (śpiewa W. Korda) i Kawaliry. Pronit, SP-156.

Siostry Panas śpiewają z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego K. Sadowskiego piosenkę pt. Pożegnajmy marzenia i z Tajfunami – Wakacyjną piosenkę. Pronit, SP-161.

Marian Zacharewicz z zespołem Studia M-2 pod dyr. W. Klimczuka śpiewa Nie ma gitary, a Wojciech Gassowski z towarzyszeniem zespołu instr. A. Skorupki – Świat bez ciebie. Pronit, SP-162.

Grand Prix – Sopot 68, czyli płyta z 4 szlagierami ostatniego Festiwalu: Una lacrima. Po ten kwiat czerwony, L'autunno vienne poi i Daj. Kolejne piosenki wykonują: zespół Peret y sus guitarnos, Urszula Sipińska i „Partita”, Annarita Spinaci oraz Jerzy Polomski z „Alibabkami”. Grają polskie orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR i Telewizji Katowickiej pod dyr. Henryka Debicha. Muza, N-0540.

Filipinki” z towarzyszeniem ze społu instrumentalnego M. Święcickiego śpiewają 4 piosenki: Nie ma go, Własny świat, Znam go na pamięć, O dziesiątej. Muza, N-0528.

Czerwono-Czarni: Co u ciebie słychać, Kocha czy tylko lubi, Popatrz ile dziewcząt, Niech się kręci płyta. Muza, N-0526.

Masio Kwiec z towarzyszeniem zesp. instr. M. Święcickiego śpiewa 4 piosenki: Kali-Mura, Wędrowanie, Bajka o cygańskim królu, Najczerwieńszy kwiat. Muza, N-0527.

Irena Santor śpiewa, Halo Warszawa i To miłość się spóźnia: grają orkiestra taneczna PR pod dyr. E. Czernego i orkiestra PR pod dyr. S. Rachonia. Pronit, SP-157.

Sława Przybylska z towarzyszeniem orkiestry A. Wiernika śpiewa: Melodia mojego miasta i Balada o Suliko. Pronit, SP-159.

Polska na festiwalu w Lipsku

Na XI Międzynarodowy Festiwal Filmów Dokumentalnych i Krótkometrażowych w Lipsku (16–23 bm.) kinematografia polska zgłosiła następujące filmy: „Za waszą i naszą wolność” Ludwika Perskiego i Leonida Machna

czy „Azy!” Lucjana Jankowskiego „Ja gorę” Janusza Majewskiego „Od rudy do stali” Józefa Arkusza „Na planie” Jana Łomnickiego „Czerwony, rewolucyjny, warszawski” Bohdana Kosińskiego i „Szyk” Jerzego Wolena.

W czasie tego festiwalu zostanie zorganizowany retrospektywny przegląd 90 polskich filmów dokumentalnych. (PAP)

port • port • port

Tadeusz Rutkowski ze Śląska zdobył puchar „Południowej Wielkopolski“

W Ostrowie odbyła się impreza lekkoatletyczna, kończąca sezon w tej dziedzinie sportu. Był nią tradycyjny już szósty z kolei „Bieg Przelajowy o puchar przechodni redakcji „Południowej Wielkopolski“. Na starcie stanęło około 300 zawodników i zawodniczek z Wrocławia, Poznania, Kalisza, Ostrzeszowa, Kępna, Krotoszy, Pleszewa, Jarocina i oczywiście Ostrowa.

Najszczęśliwszą z grupy 50 dziewcząt, które wyruszyły na trasę długości 300 m, okazała się Maria Słojewska z Pleszewa — 44,0 sek., wyprzedzając Irenę Rudawską z III Liceum i Małgorzatę Wojtę z III Liceum z Ostrowa. Triumfem przedstawicielki Pleszewa zakończył się również bieg na 500 m dziewcząt. Zwycięczynią — Wanda Sokółowska — uzyskała czas 1,39,0 min. Druga była Mieczysława Kryś z Ostrzeszowa, a trzecia Zofia Stupianek z Kępna.

Wśród juniorek (700 m) najlepszą była Alicja Kmiecik z Ostrowa — 2,04,0 min. Przekł Ewa Łukaszewska z LKS Orkan i Zofia Wacławiak z Ostrzeszowa. Bieg se niorek wygrała Ewa Jedrzejewska z Ostrzeszowa (która pod nazwiskiem panienskim Szrama triumfowała już kilka razy w latach ubiegłych w tej imprezie) — 2,13,4 przed Krystyną Maliną z Jarocina. Znacznie lepszą od nich oba była w tym biegu startująca poza konkursem juniorka Janina Stefanowicz z Pleszewa, która uzyskała czas 2,08,4 min.

Spółród 70 chłopców, którzy wy startowali do biegu na 500 m wygrał Jerzy Walendowski z III Liceum — 1,34,8 przed Adamem Brdysiem i Januszem Gibasiewiczem — obaj ze szkoły Nr 3 w Ostrowie Wlkp. Dystans 800 m najszczęśliwie pokonał Mieczysław Matyski z Pleszewa — 2,09,0 min. przed Jerzym Garczarczykiem z Technikum Kolejowego Ostrow oraz Zenonem Jęskowiakiem z Technikum Rolniczego Przygodzice. W biegu na 1500 m wygrał Jan Jackowski z Pleszewa w czasie 5,46,0 przed Ryszardem Jadczykiem z Technikum Kolejowego. Trzeci był Bernard Wozniak z Pleszewa.

W biegu głównym, na dystansie 3 tys. m. pierwszy był na mecie Tadeusz Rutkowski ze Śląska Wrocław w czasie 8,28,0 min. zdobywając puchar przechodni „Po-

Pięściarze Łotwy w Poznaniu

Reprezentacja pięściarska seniorów Rygi zmierzy się w dniu 10 listopada z reprezentacją Poznania. Mecze rozegrane zostaną w hali MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich. (x)

Komunikat

Ognisko TKKF „Walter“ zawiadamia, że zajęcia zespołów ćwiczebnych odbywają się w szkole podstawowej nr 91 ul. Promyk 4: w poniedziałek godz. 18.30—21.30 (siatkówka i koszykówka) wtorek godz. 18.15—19.45 (gimnastyka dzieci i rytmika), środa godz. 18.00—19.30 (siatkówka i koszykówka). W szkole podstawowej nr 88 ul. Swoboda 53/55: w poniedziałek i środa w godz. 19.00—20.30 (gimnastyka kobiet).

Poznański Okręgowy Związek Zapaśniczy organizuje w listopadzie br. kurs sędziowski. Zgłoszenia należy przysłać do dnia 5. XI. pod adresem POZB Stary Rynek 70/71.

Praca

Malarzy oraz uczniów — przyjmie. Zgłoszenia: Czerwonej Armii 25 m. 9. 35867g

Pomoc domowa do lekkich prac domowych z gotowaniem obiadu dla 3 osób, na 5 godzin dziennie potrzebna. Może być rencistka. Dobre warunki. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34777g.

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Poznań, Ułańska 22 m. 3, tel. 698-55. 34794g

W dniu 31 października 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, najdroższy i najtrojliwszy ojciec, zięć, drogi brat, wujek i szwagier, sp.

JOZEF BLASZKOWIAK budowniczy Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 14 w Końniku. O bolesnej stracie zawiadamiają wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążone w ciężkim smutku **ZONA z DZIECIAMI i RODZINA** Kórnik, Gdańsk, Bnin, Ostrow, Poznań, Piła.

W dniu 30 października 1968 r. zmarł **mjr LUCJAN POLITOWICZ** W Zmarłym straciłszy znanego i powszechnie szanowanego kolegę, którego żegnamy z żalem, łącząc

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA Rodzinie. RADA ZAKŁADOWA — WSPÓŁPRACOWNICY Banku Inwestycyjnego O/Woj. w Poznaniu Pogrzeb odbędzie się dnia 4. XI. br. (poniedziałek) o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie. 36068g

GŁOS WIELKOPOLSKI POZNAŃ Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski. Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony 611-21 i 22. Wydział: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-16; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-53; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; dział ogłoszeń 659-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa“ Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 453-89 i 611-21. Za treść i terminy druków odpowiada redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacja udzielana placówkami „Ruchu“ i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 2. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-7

Ogólnopolski turniej zapaśniczy

Poznański Okręgowy Związek Zapaśniczy jest organizatorem ogólnopolskiego turnieju zapaśniczego młodszych juniorów w zapasach w stylu klasycznym.

Zawody rozegrane zostaną w klasyfikacji indywidualnej w 10 kategoriach wag (od 48 do ponad 87 kg wagi ciała).

Impreza odbędzie się w dniach 15 — 17 listopada. (p)

dalekopisem

PIERWSZE NA RZESZOWSZCZYNIE SZTUCZNE LODOWISKO

W czwartek 31 ubm. rozpoczęto w Sanoku próbną zamrażanie tafli lodowej na zbudowanym w tym celu sztucznym lodowisku.

Lodowisko w Sanoku jest pierwszym tego rodzaju obiektem sportowym na Rzeszowszczyźnie.

W dniach 9—10 listopada br. na nowo zbudowanym lodowisku odbędzie się turniej hokeja z udziałem juniorów Podhala Nowy Targ, Naprzodu Janów i Stali Sanok. (t)

R. J.

Strzelcy i żeglarze także już w kraju

Samolotem z Kopenhagi przyleciała w czwartek druga grupa Olimpijczyków. Tym razem nie była ona zbyt liczna i składała się ze strzelców i żeglarzy. Olimpijczyków witali na płycie lotniska przedstawiciele GKKFiT, PKOl, Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego i Polskiego Związku Żeglarskiego, a przed budynkiem lotniska — przedstawiciele klubów, rodziny, koledzy i kibice.

Największe zainteresowanie towarzyszyło oczywiście osobie mistrza olimpijskiego w strzelaniu z pistoletu sylwetkowego, Józefa Zapędzkiego. Na zaimprovizowanej, krótkiej konferencji prasowej, jak zwykle pogodny i uśmiechnięty, opowiadał o przebiegu swej konkurencji: „O medalu zdecydował pierwszy dzień strzelania w którym objąłem prowadzenie. Byłem później trochę spokojniejszy, podczas gdy rywale musieli się bardziej denerwować. W drugim dniu strzelałem w pierwszej grupie, niezbyt korzystnej, bowiem na tarczę padał cień. Liczyłem na wynik w granicach 595 pkt. Uzyskałem 593 i gdy schodziłem ze stanowiska byłem pewien miejsca w pierwszej szóstce, ale jeszcze nie medalu. Złoty medal stał się rzeczywistością dopiero w momencie, gdy strzelający w drugiej zmianie Duerger (NRD) stracił 3 pkt. Oczywiście bardzo przeżyłem swój start. W ciągu 2 dni straciłem 2 kg. Jestem szczęśliwy, że powiodło mi się. Wyniki w tej konkurencji były słabsze niż oczekiwałem, głównie dlatego, że mieliśmy możliwość trenowania na olimpijskim obiekcie tylko 10 dni.

Jeden z największych pechowców w polskiej ekipie olimpijskiej Adam Smeleczński nie ukrywał zadowolenia, jaki spotkał go w Meksyku. Najwięcej kwiatów otrzymała jedynaczka w ekipie, mistrzyni świata Eulalia Rolńska.

Przed hokejowymi mistrzostwami świata

Mistrzostwa świata na lodzie 1968 r. rozegrane zostaną w dwóch grupach. Pierwsze 6-drużynowa grupa „A“ rozegra swoje mistrzostwo pojedynki w Szwecji. Grupa „B“ przpuszczalnie w składzie 8 drużyn, walczyć będzie w Jugosławii.

Spotkania w grupie „A“ rozpoczyna się 15 marca i potrwa do 30 marca. Wezmą w nich udział zespoły: ZSRR, Kanady, Szwecji, CSRS, Finlandii i USA.

Organizatorem rozgrywek grupy „B“ jest Jugosławia. Odbędzie się one w dniach 28 lutego — 9 marca. Dotychczas do turnieju zgłosiło się 8 drużyn: NRD, NRF, Austria, Norwegia, Polska, Rumunia, Jugosławia i Szwajcaria. Z udziału w zawodach zrezygnowały związki hokejowe Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii i Holandii. Nie pewny jest natomiast start Japonii, Danii, Bułgarii i Włoch.

Jeśli zgłoszą się jeszcze 2 z tych 4 ostatnich drużyn, to rozgrywki toczyć się będą w grupie „B“ w trzech podgrupach eliminacyjnych, z których po 2 najlepsze zespoły zakwalifikują się do finału. Jeśli zgłoszą się w sumie więcej niż 10 drużyn, to 8 z nich wystąpi w grupie „B“, a pozostałe — w grupie „C“. (x)

4 murarzy na budowę — zaraz przyjmie. Debiec — ul. Św. Szczepana 23 — godz. 8—12. 34953g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34827g.

Przyjmę dozorstwo z wolnym mieszkaniem lub pokojem. Adres wskaże „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34810g.

Pomoc domowa do dzieck potrzebna. Zgłaszać: Poznań — Jeżyce, Nowy Świat 13, Kozłowski, godzina 15—18. 34866g

Uczeń może się zgłosić. Warsztat Tokarsko-Slusarski, Poznań, ul. Szydłowska 13a, wejście z Sochaczewskiej. 34919g

Z głębokim bólem serca zawiadamiamy, że w dniu 30 października 1968 r. odszedł od nas niespodziewanie, nasmaczony Olejami św., mój najdroższy i najszlachetniejszy mąż, najtrojliwszy syn, jedyny, ukochany brat, szwagier, zięć, siostrzeniec i wujek śp.

mjr LUCJAN POLITOWICZ prawnik Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 listopada br., o godz. 13.40, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W nieutulonym smutku pogrążona **ZONA z MATKĄ i RODZINA** Poznań, ul. Parkowa 1 m. 4. 36052g

W dniu 31 października 1968 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 89, **WALENTY MARTYŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 listopada 1968 r. o godzinie 15. Wyprawienie zwłok z kaplicy cmentarnej w Pniewach.

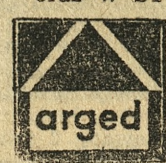
O bolesnej stracie z głębokim żalem zawiadamia w smutku pogrążona **RODZINA** Pniewy, Rynek 3. 36059g



Nawilżacze do kaloryferów

w cenie zł 9,— i 11,— za sztukę niezbędne w każdym domu

DO NABYCIA we wszystkich sklepach Z ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO oraz W STOISKACH PDT. K8748



W „KOZIOŁKACH“ już jutro możesz stać się szczęśliwcem ODDAJĄC KUPON. K8674

Pracownicy poszukiwani

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“ w Pniewach — zatrudni:

— KIEROWNIKA PIEKARNI, — MAGAZYNIERA artykułów do produkcji rolnej, — DWÓCH MASARZY.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd GS w Pniewach, ulica Poznańska 8. W8405

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“ w Nowym Tomyszu — zatrudni zaraz

TECHNIKA ELEKTRYKA z uprawnieniami, na stanowisko kierownika Punktu Usług Elektro-technicznych.

Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu. W8594

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“ w Kostrzynie — zatrudni zaraz

DWÓCH PRACOWNIKÓW o kwalifikacjach masarsza. W8637

— MAGISTRA CHEMIKA, — MAGISTROW INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW MECHANIKÓW, — ŚLUSARZY, TOKARZY, WYTACZARZY — zatrudni zaraz

Jarociński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Jarocinie Wlkp., ul. Polskiej Partii Robotniczej 34. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry. W8665

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych, Poznań, ul. Jeżycka 42 — zatrudni:

— MONTERÓW, — ROBOTNIKÓW przyuczonych i niewykwalifikowanych w zakresie robót telekomunikacyjnych na terenie województwa.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie łącznie. W8665

— ELEKTROMONTERÓW z aktualnymi grupami elektrycznymi bhp, — KIEROWCÓW samochodów ciężarowych kat. I i II oraz III wydaną do roku 1964,

— ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do robót ziemnych na terenie miasta Poznań — przyjmie natychmiast

„Hydrobudowa 9“ w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr 22, V piętro, pokój 501 i 519.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K8194

Poznańskie Zakłady WYROBÓW Rymarskich, Poznań, ul. Małe Garbary 7 — zatrudnia

KIEROWNIKÓW punktów usługowych branży kaletniczo — kuśnierskiej.

Oferty z życiorysem należy składać w Dziale Kadry. K5309

Pomoc do dziecka w godzinach przedpołudniowych, potrzebna zaraz. Ul. Szczepana 5 m. 32 (Debiec), od godz. 15, tel. 581-41 (radca prawny). 34806g

Sprzedam wózek dziecięcy spacerówkę, biały z budką. Pamiętkowa 13 m. 1. 34680g

Sprzedam tanio dwa łóżka. Poznań, Ratajczaka 51 m. 10, od godz. 16. 34729g

Maszynkę do podnoszenia oczek, skrzypce sprzedam. Krasieńskiego 3 m. 4 od 15. 34742g

Sprzedam szafkową maszynę do szycia. Jesienia 15 m. 15. 34745g

Sprzedam tapczan i biblioteczkę. Poznańska 33 m. 3, godz. 17—19. 34784g

Ugniatarkę piekarską wraz z kotłami sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 266 m. 3. 34807g

Fortepian Krall & Seidler, duży wazon kryształowy, damski i męski kocyk barani, duży pled barani oraz buty myśliwskie na barankach sprzedam. Zgłoszenia: godz. 9—10.30 i 15—16. Okupniki, Grunwaldzka 57 m. 1. 34739g

Sprzedam spacerówkę z budką i pokrowcem, w dobrym stanie. Fabryczna 14 m. 10. 34994g

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy, akordeon „Victoria“ 80, stan dobry. Czerwonej Armii 71 m. 7. 34805g

Aparaturę do nagrywania melodii na pocztówkach — sprzedam. Cena 2.000. Szczecin, Wyzwolenia 27/39. K8732

Telewizor czeski 14-calowy, korzystnie sprzedam — w dobrym stanie. Adres wskaże „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34948g

Sprzedam pokrowiec na samochód Syrenę, pięć przemożny, kuchenny, kościół koprowy, 50-litrowy. Głogowska 195 m. 9. 34809g

Sprzedam pelisę damską, nową „polofix“, cena 5.000 oraz wózek dziecięcy. Poznań, Ogrodowa 2 m. 13, po godz. 16. 34803g

KOMUNIKAT dla użytkowników samochodu POLSKI FIAT 125 P

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN“ w Poznaniu, zawiadamia swych Klientów, którzy po 15 kwietnia br. nabyli samochody POLSKI FIAT 125 P, posiadające układ chłodzenia wodę — o możliwości nabywania brakującej ilości 3 kg specjalnego płynu przeciwrozrzedzającego „PARAFLU 11“ w stacjach benzynowych „CPN“ prowadzących sprzedaż produktów dla FIATA na kupony i napełnienie tym płynem chłodnicę, zgodnie z fabryczną instrukcją obsługi.

Obecnie sprzedaż produktów FIATA prowadzą następujące stacje benzynowe:

— nr 422 — w Poznaniu przy ul. Topolewej, — nr 666 — w Koninie przy ul. Kolskiej, — nr 24 — w Kaliszu przy ul. Poznańskiej.

Dla sprawniejszego zaopatrzenia posiadaczy samochodów POLSKI FIAT 125 P w odpowiednie produkty, PPON „CPN“ zwiększył z dniem 1 listopada br. ilość stacji rozpraszających te produkty o dalszych 3 i tak:

st. benz. nr 664 w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego, st. benz. nr 231 w Pile, pl. Waryńskiego, st. benz. nr 23 w Lesznie, ul. Narutowicza.

Równocześnie zawiadamiamy, że w autoryzowanych Stacjach Obsługi (ASO) również można napełnić układ chłodzenia płynem przeciwrozrzedzającym.

Wszyscy użytkownicy samochodu POLSKI FIAT 125 P nie posiadający płynu „Parafllu 11“ mogą stosować płyn przeciwrozrzedzający „Borygo“, który w najbliższym czasie będzie do nabycia w wyż. wym. stacjach benzynowych „CPN“.

Zakup płynów przeciwrozrzedzających dla samochodu POLSKI FIAT 125 P uwarunkowany jest okazaniem książki gwarancyjnej.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN“ w Poznaniu K6312

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Poznaniu ZAWIADAMIA

O ZMIANIE NUMERÓW TELEFONÓW.

nr 509-95 — informacje o imprezach artystycznych

nr 580-71 — centrala — łączy wszystkie działy przedsiębiorstwa. K7930

Pleszewska Spółdzielnia Mleczarska w Kowalewie k. Pleszewa

ZAKUPI

maszyny do liczenia „SUMATORY“ nowe względnie mało używane. K8044

Samochody

Samochód Hansa wraz z garażem sprzedam tanio. Wybickiego 16 m. 11, od godz. 16. 34764g

Kupię nową lub po małym przebiegu Skodę 1000 MB, albo Wartburga. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34770g.

Sprzedam Syrenę 102. Kałisz, Dopiewo, pow. Poznań. 34887g

Dwupokojowe mieszkanie w Szczecinie, nowe budownictwo, centrum, telefon — zamieniam na mieszkanie w Poznaniu. Może być jednopokojowe. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 35226g.

Kupię pokój, kuchnię — wyłączone, lub wynajmę pokój pusty w Międzychodzie lub okolicy Poznania. Możliwość opłaty z góry. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34824g.

Kupię dom w Poznaniu, może być do wykończenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pl. Hoida Pruskiego 8 pod 9109. K8021

Sprzedam dom mieszkalny 9 izb, z ogrodem 500 m², chlew i warsztat ślusarski w Miłosławiu, powiat Września oraz 3,8 ha ziemi. Kazimierz Wysocki, Miłosław, Leńska 18. 34893g

Kupię piętrowy przy tramwaju. Oferty telefon 599-87. 34976g

Działkę ogrodniczą Paczkowo, rozpoczęta budowa domu jednorodzinnego tanio sprzedam. Adres wskaże „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34891g.

Przemila blondynka, inteligentna, zgrabna, pozna pilnie pana (bez mieszkania) z wyższym wykształceniem, lat 30—35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34844g.

Wdowa, lat 52, czysta, przystojna, materialnie niezależna, posłubi dobre go charakteru, na stanowisku, pracującą, przyjaźniac życia, do lat 60. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34895g.

Kupię działkę pod bliźniak, blisko tramwaju. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34875g.

Zguby W drugiej połowie września na ul. Kościuszki znaleziono męski zegarek. Do odebrania, tel. 335-30. 34811g

Różne Dr med. Eugenia Rygiewiczowa — choroby kobiece — wróciła. Poznań, ul. Światockiego 55, telefon 454-25. 35376g

Dr Paszkowski, specjalista chorób skórnych, we nerycznych, Poznań, Małtejski 51, zmiana godzin przyjęć: 9—12, 15—18. Tel. 636-33. 34952g

Matrymonialne Kulturalna wdowa, lat 57, materialnie niezależna, własne mieszkanie w Poznaniu, pozna kulturalnego wdowca do lat 65, dobrego charakteru (prawy dwiema przyjaciółkami). Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 35159g.

Przemila blondynka, inteligentna, zgrabna, pozna pilnie pana (bez mieszkania) z wyższym wykształceniem, lat 30—35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34844g.

Wdowa, lat 52, czysta, przystojna, materialnie niezależna, posłubi dobre go charakteru, na stanowisku, pracującą, przyjaźniac życia, do lat 60. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34895g.

Kupię działkę pod bliźniak, blisko tramwaju. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34875g.

Zguby W drugiej połowie września na ul. Kościuszki znaleziono męski zegarek. Do odebrania, tel. 335-30. 34811g

Różne Dr med. Eugenia Rygiewiczowa — choroby kobiece — wróciła. Poznań, ul. Światockiego 55, telefon 454-25. 35376g

Dr Paszkowski, specjalista chorób skórnych, we nerycznych, Poznań, Małtejski 51, zmiana godzin przyjęć: 9—12, 15—18. Tel. 636-33. 34952g

Matrymonialne Kulturalna wdowa, lat 57, materialnie niezależna, własne mieszkanie w Poznaniu, pozna kulturalnego wdowca do lat 65, dobrego charakteru (prawy dwiema przyjaciółkami). Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 35159g.

Przemila blondynka, inteligentna, zgrabna, pozna pilnie pana (bez mieszkania) z wyższym wykształceniem, lat 30—35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34844g.

Wdowa, lat 52, czysta, przystojna, materialnie niezależna, posłubi dobre go charakteru, na stanowisku, pracującą, przyjaźniac życia, do lat 60. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34895g.

Kupię działkę pod bliźniak, blisko tramwaju. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34875g.

Zguby W drugiej połowie września na ul. Kościuszki znaleziono męski zegarek. Do odebrania, tel. 335-30. 34811g

Różne Dr med. Eugenia Rygiewiczowa — choroby kobiece — wróciła. Poznań, ul. Światockiego 55, telefon 454-25. 35376g

Dr Paszkowski, specjalista chorób skórnych, we nerycznych, Poznań, Małtejski 51, zmiana godzin przyjęć: 9—12, 15—18. Tel. 636-33. 34952g

Matrymonialne Kulturalna wdowa, lat 57, materialnie niezależna, własne mieszkanie w Poznaniu, pozna kulturalnego wdowca do lat 65, dobrego charakteru (prawy dwiema przyjaciółkami). Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 35159g.

Przemila blondynka, inteligentna, zgrabna, pozna pilnie pana (bez mieszkania) z wyższym wykształceniem, lat 30—35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34844g.

Wdowa, lat 52, czysta, przystojna, materialnie niezależna, posłubi dobre go charakteru, na stanowisku, pracującą, przyjaźniac życia, do lat 60. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34895g.

</

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Nigdy nic nie wiadomo”; NOWY — g. 19 „Don Carlos”; OPERA — g. 19 „Lucja z Lammermoor”; OPERETKA — nieczynna; MARCINEK — g. 11 i 17 „Ja czy Małgosia”.

KINA

KOŚCIAN: „Letni deszcz”; LESZNO: „Eskadra czuwa”; NOWY TOMYŚL: „Kamo znany osobie” i „Kamo niebezpieczna misja”; OBORNKI: „Dwaj w stepie”; SREM: „Dziedzięć sa mochochów”; SRODA: „Dzieci Don Kichota”; SZAMOTULY: „Samotna”; WAGROWIEC: „Listy do matki”; WRZESNIA: „Niefortunny dzień”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Z Bordeaux na Wyspy Kanaryjskie”.

CYRK

Międzynarodowy Cyrk „Poznań” (ul. Ratajczaka) — Park Wyzwolenia — g. 19.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — 55 Koncert Poznański: dyrygent — Renard Czajkowski, soliści: Krystyna Szostek-Radkowska — mezzosopran, Minczo Minczew (Bulgaria) — skrzypce oraz Chór Męski „Arion”.

MUZEJA

Nieczynne.

WYSTAWY

BWA — Arsenał (St. Rynek) — „Meksykańska uwertura” foto gramy J. Myszkowskiego oraz wystawa medalierstwa B. Roman-czukowej — g. 10-18 (do 3. XI).

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — nieczynna.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy w 75 rocznicę” — nieczynna.

Dom Kultury HCP — Wystawa malarska plastyka poznańskiego R. Skupina — g. 14-22.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa intarsji Edmunda Kapłonskiego — g. 10-20.

PTF (Paderewskiego 7) — „Kolor” — wystawa M. Wołyńskiej — g. 10-19.

Tow. Miłośników M. Poznania (St. Rynek 10) — „Pamiętki harmonii od roku 1900” — g. 10-19 (do 6. XI).

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Jesienne melodie; 8.44 Koncert z cześć; 9 Dla kl. III i IV „Tini, tini, na skrzypkach” z cyklu: „Gawędy muzyczne”; 9.20 Popularne utwory instrument.; 10 „Sucholapy” odc. 4 opow.; 10.20 Muzyka; 10.50 Co przyniosła nowa „Problemy”; 11 Dla kl. VIII „Jak to się wszystko wiąże ze sobą”; 11.20 Polska muzyka ludowa; 11.35 Gra Zespół kłanecistów St. Maciejewskiego; 11.49 „Poznaj swoje dziecko — gawędy psychologa”; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Dla kl. III i IV „Mustangi” słuch.; 13.25 Śpiewa Chór kameralny „Dante Martinez”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Czy znasz tę książkę”; 14.30 Konc. muz. operowej; 15.05 „Sportowcy wiejszy na start”; 15.30 Dla dzieci starszych „Opowieść o prawdziwym człowieku”; 16 „Popołudnie z miłością”; 18 „Muzyka o zmierzchu”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 Wiadomości pół żartem, pół serio; 19.20 „Sylwetki polityczne” — T. Erlander; 19.30 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 21.31 „Podróże i schronienia” fragm. pow.; 23.15 Muz. popularna z nagraniem orkiestry rozrywkowych; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.05 Po jednej piosenke; 8.35 „List ze Słaska”; 9 Nastrojowe melodie; 9.35 „List ze Słaska”; 10 Kompozytorzy dzieciom; 10.25 Teatr PR — „Dzień listopadowy” słuch.; 11.05 Ork. rozrywk. w repertuarze muzyki popularnej; 11.25 Konc. chopinowski — Iluko Endo — fortepian; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Towarzysze frontowych dróg” — „Kamienie pamięta” fragm. pow. pt. „Dobre niepokoje”; 13.45 Konc. popularny; 14.30 „Portret matki i ojca” fragm. pow. pt. „Postoje pamięci”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Słucham rapso-dii”; 15.20 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 15.45 „Narodiny II Rzeczypospolitej”; 17.20 Komentarz aktualny J. Matuszyńskiego; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Antonio Vivaldi — Koncert na dwie mandoliny i ork.; 18.30 Publicystyka międzynarod.; 18.45 Jez. franc.; 19.07 „Smutnym ptakom” i inne impresje jazzowe; 19.30

Nauczanie i wychowanie tematem sesji PRN w Gnieźnie

Sesja Powiatowej Rady Narodowej w Gnieźnie, która odbyła się 30 października br. poświęcona była problemom nauczania i wychowania młodzieży. Oceny działalności szkół w zakresie realizacji 8-letniego programu nauczania oraz pracy placówek oświatowo-wychowawczych i ich wpływu na społeczne wychowanie młodzieży dokonał przewodniczący Prez. PRN Józef Ignasiak.

Efekty dydaktyczno-wychowawcze w szkolnictwie zależą w dużej mierze od poziomu intelektualnego i moralnego kierownika szkoły, nauczycieli oraz od ich osobistego zaangażowania się w pracę zawodową i społeczną. W powiecie gnieźnieńskim ponad 250 nauczycieli ma dodatkowe kwalifikacje — stanowią oni 60 proc. ogółu pedagogów (w tym wszyscy kierownicy szkół). Wysoki poziom wiedzy fachowej oraz wzorowa postawa ideowo-moralna większości pedagogów zapewnia właściwe wychowanie dzieci.

Wielu nauczycieli napotyka jeszcze na wsi na duże trudności z utrzymaniem mieszkanie i musi dojeżdżać do pracy

cy np. z Gniezna do Łubowa, Żydowa, Gorzykowa czy Wierzy. Prezydium PRN widzi rozwiązanie tego problemu je dynie przez budowę w czynnie społecznym domów nauczycieli, jak to jest w Woźnikach.

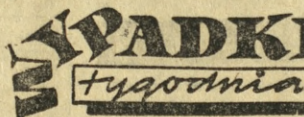
Na ogólną liczbę 89 szkół podstawowych w powiecie, 44 realizują 8-klasowy program nauczania. W roku bieżącym zostały zlikwidowane 2 szkoły o jednym nauczycielu — w Rakowie i Smolnikach, ze względu na małą liczbę dzieci w tych miejscowościach. Dzieci z wymienionych wsi są dowożone do pobliskich, wyżej zorganizowanych szkół. W celu stworzenia wszystkim dzieciom równych możliwości zdobywania wiedzy dalszym kierunkiem działania w powiecie będzie skupianie dzieci w szkołach o 7 i więcej nauczycielach.

Szkoły podstawowe w powiecie gnieźnieńskim dysponują 326 izbami lekcyjnymi i mają 521 oddziałów. W takich warunkach wskaźnik zmianowości pracy szkół wynosi 1,6. Szczególnie wysoki jest on w Witkowie, Powidzu, Kieku oraz Żydowie, co znacznie utrudnia pracę dydaktyczno-wychowawczą. Niepokojącym zjawiskiem jest fakt, że w roku ubiegłym 16 dzieci nie spełniało obowiązku szkolnego.

Zabierający głos w dyskusji radni stwierdzali, że młodzież w większości ma wyrobione nawyki szacunku do pracy, umiłowania Ojczyzny i jest wdzięczna do działalności społecznej. Wskazywano również na występujące jeszcze w niektórych szkołach braki w bazie materialnej niezbędnej do prawidłowej nauki. W podjętej uchwale rada wytyczyła dalsze kierunki zabezpieczające je jak najlepszą realizację 8-letniego programu nauczania w powiecie gnieźnieńskim. (zk)

Oni Filmu Radzieckiego

Podczas tegorocznych „Dni Filmu Radzieckiego”, które w Sre-mie trwają od 30 października do 4 bm. na ekranie kina „Słonko” wyświetlone zostaną filmy: „Wojna i pokój” (III część), „Złodziej samochodów”, „A jednak cie Kocham” i „Czarodziejska lampa Alladyna”. (s. t.)



We Wrześni „Star” prowadzony przez Ryszarda S. wpadł na stojący w oświetlonym miejscu, samochód ciężarowy „Zubr”. W wyniku wypadku pasażer „Stara” — Ignacy P. poniósł śmierć na miejscu.

W Drzeczku (pow. Leszno) przy budowie domu Bolesław P. podczas przełączania kabli elektrycznych został śmiertelnie porażony prądem.

22.45 Tylko po hiszpańsku; 23 Miniaturowe poetyckie — Muza grecka; 23.05 — Muzyka po 23-ciej — w roli głównej Otis Redding; 23.50 Śpiewa Francoise Hardy.

NIEDZIELA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.15 Dawne tańce polskie; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Zwierzyniec państwa Sztęglów” odc. 2 książki; 10.20 10 minut z Ork. Geofflove; 10.30 „Radiowa piosenka miesiaca” (premiera); 11 „Rozgłoszenia Harcerska”; 11.40 „Zgadnij, sprawdź, odpowiedź”; 12.10 Magazyn miesięczny — Kultura pilnie poszukiwana; 12.40 „Mel. srebrnego ekranu”; 13.10 Gra Polska Kapela p/d F. Dzierżanowskiego; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywcem; 16.05 Tygodn. Przegląd Wydarzeń Międzynar.; 16.20 Teatr PR „Odwet” słuch.; 17.15 Graja ork. rozrywk.; 17.50 Gra Ork. Lucien’a Lovoute’a; 18.05 „Popołudnie z muzyką”; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.31 „Matysia-kowie”; 21.01 Gra Ork. Tan. PR p/d E. Czernego; 21.31 Zespół „Dziwiatka”; 22.01 Konc. Ork. PR p/d St. Rachonia z udz. soliści; 23.15 „Pastelowe dźwięki”; 23.35 Z nagrań wielkich artystów; 0.10 Program nocny z Krakowa.



Wczoraj, w Dniu Święta Zmarłych spotkał się wszyscy nad grobami naszych najbliższych, przyjaciół, krewnych. Pelen ciszy i skupienia ruch panował na niezliczonych cmentarzach całego kraju. Pojawili się wieniec i kwiaty na grobach tych, którzy zginęli za naszą wolność na frontach wojny w obronie pokoju. Nie zabrakło ich także na innych często zapomnianych mogiłach. Odnowiono zatarłe „znakami czasu” napisy. Migoczące wieczorem tysiące świeczek potwierdziły niejako, nasz moralny, ludzki obowiązek pamięci o zmarłych. (ad)

Fot. — K. Przychodzki

Pamięci dr. Jana Metziga

Na dawnym cmentarzu obok byłego kościoła ewangelickiego w Lesznie znajduje się grób zmarłego w 1868 roku niemieckiego lekarza dr. Jana Metziga — pośta do parlamentu pruskiego. Dr Jan Metzig był wielkim przyjacielem Polaków, zyskując sobie szacunek i przyjaźń szczególnie wśród biedoty wiejskiej, którą leczył bezpłatnie. W 1920 roku w dowód uznania ówczesne władze miejskie nazwały jego imieniem plac położony wśród zieleni obok kościoła.

Z okazji 100 rocznicy śmierci dr. Jana Metziga odbyło się w Lesznie uroczyste zebranie naukowe miejscowego koła Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Ciekawie opracowany referat pt. „Życie i walka dr. Jana Metziga o prawa narodowe dla Polaków pod zaborem pruskim” wygłosił znany historyk poznański dr Stanisław Zbigniew Gołębiowski. (r)

W Uchowie (pow. Oborniki) „Wołga” prowadzona przez Jana L. potraciła przebiegającego jeźdźcę 9-letniego Andrzeja R. Chłopcę poniósł śmierć.

Na niestrzeżonym przejeździe kolejki wąskotorowej w Wasowie (pow. Nowy Tomyśl) pociąg uderzył w wóz konny. W rezultacie woźnica Józef S. doznał obrażeń.

W Uścikowie (pow. Oborniki) Marek S., który prowadził motocykl nie posiadający prawa jazdy, zahaczył o przydrożne drzewo i wyrzucił się na jezdnię, w wyniku czego złamał nogę. (ak)

WIADOMOSCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Moskwa z melodii i piosenką słuchaczom polskim; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Wielkopolska niedziela; 11.30 „Portrety imion”; 12.10 Public. międzynarodowa; 12.20 Poranek symfoniczny; 13.30 „Zgadnij Zagadulę”; 15 Dla dzieci „Godzina pasowej rózgi” słuch.; 15.45 Stare melodie — nowe opracowania; 16.30 Konc. Chopinowski — Lew Oborin — fortepian; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Wieczór literacko-muzyczny „Wieczór z Cyganami”; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnop. i Poznańskie wiadom. sport.; 23.30 Nie dzielne spotkanie z muzyką — Mozart i jego Symfonie; 23.35 Gra Ork. Billy May’a.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Niedzielne rytmy; 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo” — odc. 5 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 15 minut z B. Kłodkowskim; 18.20 Chopin zakazany — rep.; 18.35 Sylwetka piosenkarza — Cleo Laine; 19 Parada oszustów — „W imię zdrowia ludzkości” — słuch.; 19.30

Suszarnictwo pasz szansą dla hodowli

W Przemysłowym Instytucie Maszyn Rolniczych w Poznaniu odbyła się ostatnio z inicjatywy CHZ „Motoimport” i Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama” sesja naukowa poświęcona zagadnieniom suszarnictwa pasz. W sesji udział wzięli polscy oraz zaproszeni z NND naukowcy i specjaliści z zakresu suszarnictwa.

Wygłoszono cztery referaty: doc. dr Stefana Hosera z WSR w Poznaniu na temat: „Wyniki skarmiania suszonych pasz w świetle doświadczeń prowadzonych w Polsce”, adiunkta mgr. inż. Eugeniusza Dmytro-wa z Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych — „Suszenie pasz w Polsce, wyniki badań nad techniką suszenia”, doc. dr Stanisława Pabisa z Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa — „Podstawy ekonomiczne suszenia pasz w Polsce i perspektywy rozwoju suszarnictwa” oraz inż. Stanisława Wasowicza dyrektora Departamentu Przemysłu Rolnego Ministerstwa Rolnictwa — „Eksplotacja suszarni do pasz w Polsce”. Ponadto program przewidywał zwiedzenie obiektów ówczesnych w Białej pod Trzcianką i Sławnie (woj. zielonogórskie) oraz dyskusję.

Sesja wykazała słusność rozwoju produkcji pasz w postaci masek z suszu zielenek i okopowych. Jak wykazały badania, straty składników pokarmowych w przypadku suszu są niższe i np. w przypadku zielenki straty karotenu wynoszą 84,4 proc. dla siana suszonego na pokosach, 73,5 proc. dla siana suszonego na kosiach a 0 proc. dla masek z suszu wyprodukowanego na suszarni behnowej. Dodatek masek z siana umożliwia zaoferowanie zarówno paszy treściwej jak i ziemiaków, co wykazały badania prowadzone przez poznańską WSR. Susz z zielonek powinien więc znaleźć bardzo szerokie zastosowanie jako cenny komponent mieszanki treściwych przeznaczonych dla trzody chlewnej i drobiu. Produkcja suszu ma jednocześnie ogromne znaczenie przy organizacji bazy paszowej dla trzody chlewnej, umożliwia bowiem wykorzystanie zielenek sianych jako popłyny ścierniskowe.

Sesja wykazała konieczność rozwoju suszarnictwa okopowych, zwłaszcza ziemniaków i buraków cukrowych. Prowadzone badania wykazały jednoznacznie, że skarmianie suszu ziemniaczanego w zastępstwie ziemniaków kiszonych w letnim tuczu trzody chlewnej daje wynik pozytywny pod względem przyrostu ciężaru tuczników, zużycia pa-

szy na 1 kg przyrostu wagi, jakości otrzymanych tusz, uwzględniając wymagania przemysłu mięsnego. Badania wykazały jednocześnie możliwość eliminacji w paszach treściwych komponentów zbożowych na rzecz suszu ziemniaczanego. Jest to szczególnie istotne wobec założonej polityki likwidacji importu zbóż. Susz ziemniaczany eliminuje również straty wartości pokarmowych, które w przypadku ziemniaków kopowanych sięgają do ponad 50 proc. w okresie późno-wiosennym, co według badań naukowców ocenia się na około 5-7 mln ton strat ziemniaków rocznie.

Sesja była przykładem prawidłowej współpracy jaka powinna się nawiązać między naukowcami a przemysłem, była jednocześnie próbą zainteresowania naszymi badaniami, doświadczeniami i eksploatacją suszarni naukowców i rolników NRD oraz próbą oferty eksportowej suszarni SB-1,5, wytworzonych w rogozińskiej „Rofamie”. Obecnie w NRD produkowane są dwa agregaty suszarnicze produkcji polskiej. MACIEJ BINEK

Dyplomy uznania dla dusznickich działaczy kulturalnych

Ostatnio w Dusznikach (pow. szamotulski) odbyła się uroczysta inauguracja roku kulturalno-oświatowego zorganizowana przez Prezydium GRN w Dusznikach. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz powiatowych z przewodniczącym Prezydium PRN w Szamotulach — Marianem Dobko wicem na czele.

Gości powitał przewodniczący Prezydium GRN — Władysław Łajsa, a okolicznościowy referat wygłosiła kierowniczka Gromadzkiego Ośrodka Kulturalnego — Mirosława Zdziebko. Podczas inauguracji Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, zespołowi koła śpiewu „Halka” i chórowi „Anka” w Dusznikach wręczono dyplomy uznania za aktywną działalność kulturalną. (wd)

Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Krzyżówka radiowa; 20.20 Koncerty instrumentów Bacha; 20.55 Spotkanie na fermacie; 21.25 Boryl Bryden — Brunhilda jazzowej wokalistyki; 21.45 Opera — G. Verdiego „Traviata”; 22.07 Śpiewa zespół Nowi; 22.20 Ta ostatnia niedziela — rep.; 22.35 Powracająca melodijka — „Nieznajomi z nocy”; 23 Miniaturowe poetyckie — Muza grecka; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Marianne Faithfull.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.20 — „Śmierć czyha na starcie” — film fab. prod. ang.; 10.35 — „Nauka o człowieku” (kl. VIII) — „Przewod pokarmowy”; 15.40 — TV Kurs rolniczy — „Produkcja mięsa wołowego”; 16.15 — Program Tygodnia; 16.40 — Wiadomości; 16.55 — Dla młodych widzów — „Pospieszny — 13-01 droga wolna” — turniej młodzieży z Techników Kolejowych; 18 — Ogólnopolski Festiwal Pieśni Zaangażowanej; 19 — „Klub dla milionów” — reportaż filmowy; 19.20 Dobranoc; 19.30 Monitor; 20.10 — Felieton literacki; 20.25 — „Piosenki z Divertimenta” — Reż. — Jeremi Przybora; 21.25 — Dziennik; 21.55 — Wiadomości sportowe; 22.05 — „Śmierć czyha na starcie” — film fab. prod. ang.

NIEDZIELA: 8.55 — TV Kurs Rolniczy — „Produkcja mięsa wołowego” (powt.); 9.30 — Przypominamy radzimy; 9.40 — PKF; 9.50 — „Cafe Rose” — polski film TV z cyklu: „Stawka większa niż życie”; 11.00 — „Meksyk 68” z cyklu: „Medale i detale”; 11.55 — Wiadomości; 12.05 — „Bawcie się z nami” — przed kamerami amatorskie zespoły artystyczne; 12.45 — „Nie ma się czego wstydić” z cyklu: „W starym kinie”; 13.45 — Przemiany; 14.15 — „Braterstwo broni” — film z serii „Polacy na frontach II wojny światowej”; 14.40 — Dla dzieci — „Wierzę wam daje” — poezje Wł. Broniewskiego; 15.10 — „Pomniki grozy” z cyklu: „Piórkiem i węglem”; 15.30 — Z cyklu: „Portrety” — Leon Kruczkowski; 16.20 — „Ukochany kraj, umiłowany kraj” — finał turnieju (Łódź, Szczecin, Wrocław, Poznań); 17.20 — „Turbina” z cyklu: „Polakom dni powszednie”; 17.35 — „Dwoje” — film prod. radz.; 18.10 „Szabla odbieramy” — reportaż; 18.40 — Recital piosenkarzy — Jacques Hustina (Belgia); 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Wojenka, wojenka” — fab. film prod. francusko-rumuńskie; 21.35 — Niedziela sportowa; 21.55 — „Dean Martin przedstawia...” — program filmowy. TV zastrzega sobie prawo do zmian.